

KURJER WARSZAWSKI

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.
 Numer pojedynczy w kan-
 terze redakcji kop. 5.
 Redakcja otwarta od 11-tej
 rano do 2-giej po południu.

Dziś: s. Sulpijusza M.
 Jutro: s. Anzelm B.
 Piątek: s. Sotera i Kaj.
 Sobota: s. Woiciecha B. i Grzegorza M.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 55
 Zachód 7 4

Długość dnia godzin 14 minut 9
 Przybyło 6 31

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Niedziela: s. Bony P., Jerzego i Fideusza K.
 Poniedziałek: s. Marka Łwangelisty.

Wtorek: s. Kleta i Marcelina.
 Środa: s. Teofila B.

W dniu wczorajszym, jako w trzecie święto Wielkiejnocy, odbyło się w kościele św. Franciszka Serafińskiego przy ulicy Zakroczymskiej, kwartalne odpustowe nabożeństwo bractwa św. Antoniego, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Wczoraj też odprawiona została w tymże kościele druga z kolei Nowenna do św. Antoniego.

Słowo Boże głosił JX. Walichnowski.

Następna trzecia z kolei Nowenna odbędzie się w przyszły wtorek.

Z ostatniej poczt.

Petersburg 18-go kwietnia. — Najjaśniejszy Pan Najmilsiejszy raczył wynurzyć Monarsze uznanie głównodowodzącemu wojsk warszawskiego okręgu wojennego, generał-gubernatorowi warszawskiemu, generał-adjutantowi Albedyńskiemu, dalej naczelnikowi sztabu generałowi Zwierewowi i naczelnikowi artylerji warszawskiego okręgu wojennego generałowi Sawiczowi.

Petersburg 18-go kwietnia. — Nowosti donoszą, iż wkrótce znacznie podwyższone zostaną płace urzędników policji. Podwyższenie to ma być bardzo znaczne. I tak, komisarz cyrkulowy ma pobierać na przyszłość pensji pięć tysięcy rubli, starszy jego pomocnik trzy tysiące, a młodszy dwa tysiące pięćset. Tym sposobem wynagrodzenie będzie dwa razy wyższe od pobieranego dotąd, co, jak twierdzą Nowosti, spowoduje do służby w tej galezi najlepsze siły.

Petersburg 18-go kwietnia. — Herold donosi, iż matka i dwie siostry Perowskiej znajdowały się podczas egzekucji w Petersburgu.

Petersburg 18-go kwietnia. — Z Kijowa donoszą, iż proces politycznych przestępców aresztowanych w d. 4 stycznia, szlachciców Kaszincewa, Szedrina, Prysieckiej, syna duchownego Preobrażńskiego, żony doktora Bohomolcowej i żony nauczyciela Kowalewskiej sądzony będzie w końcu kwietnia w wojennym sądzie okręgowym.

Petersburg 18-go kwietnia. — Kilka dni temu, jak opowiada Herold, jeden z policjantów spostrzegł na placu Preobrażeńskim płomień obejmujący przestrzeń około dwóch arszynów a sięgający na pół arszyna w górę. Policjantowi udało się wydobyć z ognia część stojącego w płomieniach materiału

palnego, który obłożony śniegiem zaniósł do biura policyjnego. Kiedy przyszedłszy tu rzucił ów odłamek, materia palna naksztalt szmermela zaczęła przesłakiwać z miejsca na miejsce, uszkodziła w wielu miejscach drzewo, szerząc na wszystkie strony dym i ogień.

Paryż 18-go kwietnia. — Gaulois, który obecnie jest gambetystowskim, ogłasza korespondencję z Petersburga o rosyjskiej polityce zagranicznej. Zdaniem korespondenta nie należy przeceniać antypatii Monarchy przeciwko Niemcom, a sympatii dla francuzów. Przymierze z Francją nie jest dobrze widzianem w rosyjskich kołach dworskich z powodu republikańskiej konstytucji francuskiej. Obecnie nastąpiło zbliżenie się pomiędzy Rosją a Niemcami, ale gdy Rosja wejdzie znowu na drogę pokojowego rozwoju, to interesu zewnętrznego zmuszą ją do zajęcia wyraźnego stanowiska względem Austrii na półwyspie bałkańskim i gabinet berliński będzie musiał wówczas wybierać między Petersburgiem i Wiedniem.

Berlin 18-go kwietnia. — Według Nord. Allg. Ztg., stan zdrowia królowej wirtemburskiej J. C. W. Olgi, siostry w Bogu spoczywającego Monarchy Aleksandra II-go budzi poważne obawy; wieść o dokonany zamachu sprawiła na dostojnej pacjentce straszliwe wrażenie, które cierpienia jej w najwyższym stopniu pogorszyły.

Konstantynopol 18-go. — Reuf basza udaje się do Petersburga dla złożenia powinszowań Najjaśniejszemu Cesarzowi Alexandrowi III.

PUSZCZACY.

Los nieszczęśliwych kurpiów — puszczaków, o czym wczoraj już pokrótce wspominaliśmy, wzbudza prawdziwe współczucie...

Niewątpliwie podana będzie biednym kurpiom skuteczna pomoc — nie zginą puszczaکی.

Jeden z wytrawnych znawców tego plemienia przesyła nam właśnie dobitną ich charakterystykę, którą niżej podajemy.

Wincenty Pol, pisząc o części ludności Mazowsza, która sama siebie nazywa puszczakami, a którą inni

od nazwy obuwia zowią kurpiami, w kilku słowach objaśnia jej odrębność.

Garść ta plemienia polskiego, usunięta niegdyś pomiędzy starożytnych prusaki i jadrzyngi, siedząca w lasach „między barciami przy gwarze niedźwiedzi”, niemal odcięta od pnia głównego, zachowała odwieczne zwyczaje, wyrabiała samodzielnie nowe warunki życia, i tym sposobem ostro zarysowała właściwy wyraz etnograficzny...

Te uderzającą odrębność Pol upatruje we wszystkich rodach granicznych polskich, stykających się z plemionami innej mowy.

Cały obszar Narwi i jej dopływów, nad którymi zagnieździł się puszczaکی, sięgając osadami swemi od Myszynca i Kolna na północy, aż do Malkini, Wyszkowa i Pułtusk na południe ku Warszawie, — cały ten obszar jest „krajem przerosłym lasami i podmokłą”.

W tych czterech wyrazach zamyka się określenie gospodarstwa puszczaکی...

Z pojęciem kurpia albo puszczaکی łączono pojęcie „wolnego człowieka”, jakkolwiek w istocie zażywali wolności prawdziwej, należąc w przeważnej części do królewskiej, a w pewnej części do biskup-szczyzny płockiej.

Niektóre instytucje mieli wyborne; ich odwieczne prawo bartne, spisane przez Niszczyckiego w połowie XVI wieku, a uchylone dopiero na początku naszego stulecia przez prusaków, zajmuje nader ciekawą kartę w dziejach ustawodawstwa polskiego; jednym słowem stanowisko garści tego ludu było korzystne.

Ale natura gruntu nigdy nie była szcudroliwą dla puszczaکی...

Pokład ziemi pod puszczaکی w powszechności jest piaszczysty, lekki i mało urodzajny; karczowiska i borowiny dają lekki grunt żyzny, wogóle zaś grunta są „owsiane”, to jest najmniej urodzajne i przydatne tylko do zasiewu pośledniejszych gatunków ziarna.

Łąki w części są piękne i dają wyborne siano; ale obok tego całe ogromne obszary bagniste porastają na nie zgoła nieprzydatnym wełnistym bielem.

Do charakterystyki krajiny należy, iż wyrazy: „kujawa” (pagórek szczytowego piasku) i „żuława” (wyniosłość z namulą) są tam wyrazami pospolitemi.

Więc też od niepamiętnych czasów puszczaکی nie poprzestawał na skąpych darach gleby, lecz szukał

BEACONSFIELD.

Benjamin d'Israeli, gdyż takie nosi nazwisko zga-sły wczoraj ex-premier angielski, był synem znanego pisarza Izaaka, urodzonego w maju 1766 roku w Enfield.

Ojciec jego pochodził z żydowskiej rodziny, wy-gnanej w górę z Hiszpanji skutkiem wypadków poli-tycznych. Oddany handlowi, przebywał długo w Ho-landji, potem we Francji, gdzie zapoznał się z kla-syczną i starofrancuską literaturą. Okoliczności po-rzucenia handlu i poświęcenia piśmiennictwu, do któ-rego miał pociąg wrodzony. Opracował historję w to-szerszego. Był to na owe czasy niezwykle popularny sposób jednania sobie czytelników i uprzywilejnia-nia przedmiot. Izaak na starość zaślepił i sam już nie mógł pisać, utwory swoje dyktował córce. Umarł 19 stycznia 1848 r. Zbiór dzieł jego razem z życio-rysem wydał minister, jego syn...

Złoty literacki odziedziczył Benjamin, któremu są-dzone było zabłysnąć jeszcze na innem polu. Urodzo-ny 21 grudnia 1805 w Londynie, otrzymał staranne wychowanie i stosownie do życzenia ojca miał się po-święcić prawnictwu. Skłonność jednakże do prac li-terackich przemogła. W 21 roku życia wystąpił z u-tworem powieściowym „Vivian Grey” w 5 tomach, którym zwrócił na siebie uwagę powszechną...

Pierwszą część żywota Benjamin d'Israelego po-mięconą była prawie wyłącznie piśmiennictwu.

„Vivian Grey” ognistą wyobraźnią i malowniczym

stylem, wreszcie trafnem obrazowaniem angielskiego społeczeństwa rokował w przyszłości wyższy talent. To też gdy zapowiadano ukazanie się następnego romansu treści psychologicznej *Contarini Fleming*, publiczność myśląca rozchwytała książkę z zapalem. Był to owoc jego podróży na wschód 1852 roku odbytej.

W tej epoce zwrócił się młody d'Israeli do polityki, stanowiącej dla każdego anglika sine qua non działalności obywatelskiej. Wrzucił wówczas walka w parlamencie. W sprawie billu o reformie wystąpił on z własnym programem demokratycznym, który wygłosił w swistku p. t. „What is he”, następnie w broszurze „Revolutionary epick” (1834).

Był to krok pierwszy w karierze publicysty.

Stronnictwo liberalne okręgu Marylebone wybrało go swoim kandydatem, przy głosowaniu wszelako u-padł; dopiero w r. 1837 udało mu się wejść do Izby niższej jako przedstawiciel okręgu Maidstone.

Pierwsza jego przemowa, namaszczone ognistą fantazją, pełna pełna wyrażen obrazowych, przesyła, nie robiwszy wrażenia. Parlament nie przywykł do tego rodzaju formy, a więc młody mówca zmuszonym był na przyszłość obrać inną drogę wpływania na słuchaczy. Wsłuchiwał się w przemowy kolegów i śledził bieg rozpraw aby się przygotować do skutecznego udziału w debatach, usiłowania te powo-dły się, gdyż na posiedzeniu najbliższem, na którym popierał partję zachowawczą, wzmocnioną pod sterem Roberta Peela, odznaczył się jako jeden z naj-zdolniejszych mówców izby niższej.

Niedługo jednakże pozostał pod sztandarem po-mienionego stronnictwa. Jeszcze w końcu tegoż roku pochwylił pióro i skreślił szereg cały błyszczących polityczno-społecznych romansów, w których wy-

tworzył program dla nowej partji, zwanej przez nie-go „Młoda Anglja”. Była to trylogia, w której skład weszły: „Conningsby, or the new generation” 3 tomy, 1844. „Sybil, or the two nations” 3 tomy, 1845. „Tancred, or the new crusade” 3 tomy, 1846.

Autor w powieściach tych wystąpił z teorią wprost przeciwną temu, za czym głosował dawniej. Zerwał z peelistami i wykazywał błędy whigów i torysów. Idee feudalne a nawet katolickie nie raz wychylały głowę wśród jego spostrzeżeń, pełnych na nieszczę-scie paradoksów, skutkiem czego nie zjednały mu w poważniejszych obozach stronników. Dodajmy, że w powieście przed tem jeszcze wydanej: „The wan-drans tale of Alroy” d'Israeli wystąpił w obronie żydów, co już było w bezpośrednim związku z jego pochodzeniem, a sympatja ta przez cały ciąg dzia-łalności pisarskiej nie opuszczała go.

Przejście Peela do innego obozu dało d'Israelemu pocho-p do licznych przeciwników wycieczek. Na-paście te zwrócił potem do wszystkich, co ze swoim kierownikiem sztandar konserwatywny opuścili. Sy-stemat wolnego handlu odniósł wówczas zwycięstwo. Pomimo tego d'Israeli umiał podkopać stanowisko Peela, przeciw któremu za przeprowadzenie po-mienionego systemu zwrócił mnóstwo osób niechętnych z łona zachowawczej arystokracji.

Wówczas to razem z lordem Jerzym Bentinck'em objął ster nad partją zachowawczą, a po jego śmier-ci (1848 r.) sam stanął na jej czele, aczkolwiek ani z majątku, ani z urodzenia tytułu nie miał do tego...

Jego działalność odznaczyła się umiejętnem uży-waniem wpływu na zwracanie swoich stronników przeciw peelistom, oraz przeciw whigom, którzy za-wsze nacisk na rząd wywierali. W lutym 1852 roku ministerjum Russela ustąpiło a d'Israeli w gabinecie

środków pomocy we wszystkich źródłach otaczających.

Bartnictwo w żywych sennach, myśliwstwo w nieprzebranych kniejach, rybactwo w licznych rzekach, orlistwo, hodowla zwierząt domowych, tkactwo, kołodziejstwo, bednarstwo, suszenie grzybów, obrabianie bursztynu i setne inne podobne przedsięwzięcia uzupełniały to, czego nie przysporzyła rola...

Lud zahartowany w walce z człowiekiem i zwierzem, zwycięzki ze szwedem i niedźwiedziem, „ród cięty“, jak go malowniczo zowie poeta — pracę miał za powinność a wytrwałość w niej za chleb powszedni.

Z czasem wiele okoliczności się zmieniło...

Wprawdzie wielkie targi grzybowe odbywają się jak dawniej w Ostrołęce i Ostrowie, a puszcza z wieńcami grzybów na plecach dosierają aż do Warszawy; ale to już jedna z niewielu gałęzi przemysłu domowego kurpiów ocalała od upadku...

Ze strzelbą puszcza rozstać się musiał; bartnictwo z wyniszczeniem lasów zmalało do niepoznania; leśne gospodarstwo wogóle zamieniło się na rolne, a rola, jak się już rzekło, licho wynagradza pracownika...

Jeden cios nadzwyczajny, jak gradobicie w roku zeszłym, a klęska gotowa; „ubyło zwierza, a przybyło ludzi“, i jesć niema czego...

Na zasadzie danych dostarczonych przez znanego etnografa i starożytnika, p. Zygmunta Glogera, Pol oblicza, iż siedziby puszczaaków zajmują około 40 mil kwadratowych, z których 20 przypada na „właściwą puszcę czyli suchy bór“, około 9 na lichę łąki i zarosłe bagna, a około 11 na pola orne i zagrody tak puszczaaków jak wiosek szlacheckich.

Na przestrzeni tych 40 mil kwadratowych krainy puszczaaków mieszka około 100,000 ludzi w 400 wsiach i osadach.

Owoż znaczna część tych wsi i osad, zamieszkałych przez „ród puszczaaków z mazowiecka cięty“, obecnie jęczy nawiedzona głodem i chorobami wynikającymi z głodu.

Potrzeba pomocy jest pilna i natręczywa...

Robić coś trzeba i robić bez odwołki!

*

Do obrazu tego dodajemy następujące zebrane przez nas w dniu wczorajszym szczegóły.

Kurpie, pomimo, że rodzinne ich strony nie odznaczają się bogactwem ani urodzajnością gleby, bardzo rzadko porzucają swoje zagrody domowe, szukając po świecie zarobku albo poprawy losu, jak to czynią włościanie nasi z okolic np. Bilgoraja.

Tylko więc ostatnia potrzeba, głód i nędza mogły być powodem, że od końca ubiegłego roku nagle wielu kurpiów spuść się zaczęło po przyległych Myszynieckiej puszczy powiatów łomżyńskiej i płockiej gubernji, prosząc o wsparcie i pomoc.

Fakt ten, tak niezwykły i niezgodny z naturą kurpia, nie mógł nie zwrócić na siebie uwagi, nie zbudzić zapytania, jakie mogą być tego faktu przyczyny.

Dodać należy, że w puszczy Myszynieckiej niema wcale większych posiadłości ziemskich, że ludność tameczna składa się wyłącznie z osadników wiejskich,

rolników i z dawnych mieszczan, mieszkańców dawnych miasteczek zamienionych na osady, oddających się również pracy około roli i warsztatu rzemieślniczego, że więc wśród ludności tej brak zupełnie inteligencji, któraby w razie potrzeby umiała wyznaczyć drogę ratunku, i brak też ludzi zamożniejszych, mających środki materialne do udzielania wprost od siebie pomocy uboższemu, jak się to praktykowało u nas wszędzie, gdzie wpośród drobnych właścicieli osad rolnych byli także posiadacze znaczniejszych przestrzeni.

Znaleźli się przecież ludzie dobrej woli i ludzie czynu, którzy postanowili rzecz dokładnie zbadać i w razie potrzeby szukać skuteczniejszych środków pomocy w pomoc nad jałmużną pojedynczych.

Hr. Ludwik Krasieński i p. Stanisław Skarżyński, bądź to sami, bądź przez zaufanych postarali się o zebranie na miejscu dokładnych danych o stanie rzeczy.

Dzięki ich staraniom dowiadujemy się, że w roku zeszłym w d. 21 czerwca uragan połączony z gradem do szczytu zniszczył zboża na polach kilku wsi powiatu ostrołęckiego, gubernji łomżyńskiej.

Temi wsiami dotkniętymi klęską gradobicia są: Myszyniec stary, Wolkowa, Niedźwiedź, Cienek, Debe i Lyse.

Wszystkie te mają osad:	
Myszyniec stary	123
Wolkowa	156
Niedźwiedź	43
Cienek	32
Debe	44
Lyse	148
Razem osad czyli rodzin	646

Objaśnić przytem trzeba, że z tej liczby tylko 498 włościan posiada gospodarstwa rolne przeciętnie po 30 morgów, 148 zaś są tak nazywanymi w tamtejszych okolicach „luźnikami“, t. j. posiadają chałupy bez gruntu.

Oprócz tej ludności w pomienionych wsiach znajduje się jeszcze do stu rodzin komorników, żyjących jedynie z zarobku.

Te wsie dotknęła klęska gradobicia, zaś jeszcze jedna duża i ludna wieś Lipniki została do szczytu zniszczona przez pożar...

Mamy więc przed sobą około 5,000 ludzi, potrzebujących natychmiastowego ratunku dla zapobieżenia głodowi, który przybrał takie rozmiary, że ze strasznej tej klęski wywiązuje się już inna: epidemiczne choroby.

Jestto dopiero jedna część zadania, jakie społeczeństwo nasze ma do spełnienia — obowiązek miłośnictwa, obowiązek chrześcijanina i człowieka, najpilniejszy, bo opóźnienie w daniu tej jałmużny grozi śmiercią setek ludzi...

Ale po za tem zadaniem filantropa pozostaje jeszcze do spełnienia zadanie ekonomisty; niedość jest ratować w nędzy — trzeba sięgnąć do jej źródła, zapobiedz aby w przyszłości nie ukazało się znowu straszne jej widmo.

Osadnicy wymienionych wsi nie mają ziarna na posiewy — jeżeli na to nie znajdziemy rady i to

szybko bo czas nagli, to na przyszły rok znów będziemy mieli do nakarmienia tysiące głodnych...

Na pierwszą wiadomość o nieszczęściu hr. Krasieński złożył w ofierze na ręce jw. generał-gubernatora 500 rs., a p. Stanisław Skarżyński rs. 100.

Kraj, który znalazł dość miłości i dość środków do niesienia pomocy pobratymcom szlachakom, nie zostanie pewno obojętnym na niedolę dotykającą własne jego dzieci.

Redakcja nasza wdzięcznem sercem przyjmie kaźdy choćby najdrobniejszy datek złożony „dla kurpiów“, dając ze swej strony na początek składki rubli 30.

Paryż zelektryzowany.

Paryż d. 18 kwietnia 1881 r.

Prez z polityką! Niech krumirowie mają czas odczyścić zardzewiałe karabiny i nauczyć się manewrować niemi...

Prez z literaturą! Niech naturalizm i jego adepci zstępują coraz niżej po drodze jaką sobie wybrali.

Prez ze wszystkimi innemi ciekawościami przynajmniej na dzisiaj...

Dzisiaj mówić nam o... elektryczności! Jak wiecie, rząd nasz zadekretował wielką wystawę wszechświatową przyrządów i wynalazków dotyczących tego wielkiego motoru przyszłości; wystawa ta odbędzie się w roku bieżącym jeszcze w miesiącach sierpnia, wrześniu i październiku.

Urządzenie wystawy powierzone zostało komisarzowi generalnemu w osobie p. Jerzego Berger, a komitet wystawowy pod jego prezydencją składają pp. Hébrard, Cornélius Herz, Bapst de Reinach i inni przy współudziale mężów stanu, a mianowicie pp. Cochery, Varroy i Sadi-Carnot.

Jak tylko ukończy się zwykły doroczny salon, czyli, jak wiadomo, wystawa sztuk pięknych, natychmiast rozpoczyna się roboty około urządzenia wystawy elektryczności, według wymarzonej przez p. Berger projektów...

Widzicie ztąd, że wystawa odbędzie się w pałacu przemysłu na polach Elizejskich.

Do pałacu dostać się będzie można za pomocą kolei żelaznej elektrycznej, systemu Siemens.

Kolej ta, której dworzec ma się znajdować u wejścia na pola Elizejskie od placu Zgody, będzie miała szyny ułożone na podniesionym po nad zwykły ruch powozowy wiadukcie — a siła elektryczna poruszająca tę kolej dostarczoną jej będzie za pośrednictwem samych szyn od motoru znajdującego się u drugiego końca linii.

W samym pałacu mieścić się mają prawdziwe cuda!

Dół czyli parter pałacu poświęcony być ma wystawie wszystkich nowych wynalazków i ulepszeń mających na celu stronę praktycznych rezultatów.

torysów utworzonym przez lorda Derby objął tekę finansów. Działalność jego na polu skarbowości nie była zbyt szczęśliwą. Nareszcie pozbył się swoich przekonań co do protekcji cła, lecz przedstawiony przezeń w tym przedmiocie projekt nie zyskał uznania.

Systemat nowy opodatkowania na korzyść ludności wiejskiej, ze szkoda miejskiej, przezeń opracowany, również nie utrzymał się. Skutkiem tego nawet stronnictwo torysów na chwilę upadło i dopiero po latach kilku do władzy powróciło. D'Israeli objął w 1859 r. na nowo tekę finansów i szczęśliwiej, aniżeli dawniej, teraz nią zarządzał. W epoce gdy Palmerston wypłynął na stanowisko wydane w państwie, d'Israeli wystąpił w sprawie wywołania żydów i przemawiał za zniesieniem niewolnictwa...

Po zgonie Palmerstona chwilowo Gladstone dobił się znaczenia, lecz d'Israeli umiejętnie prowadzoną walką podminował jego stanowisko i w nowoutworzonym gabinecie torysowskim zajął miejsce lorda-kancelarza.

Od 1868 r. po ustąpieniu Derby'ego kierował on sam nowym ministerjum, niezadługo jednak pod naciskiem partji liberalnej, zwłaszcza skutkiem oporu przeciw reformie kościelnej w Irlandji, musiał ustąpić; ofiarowaną mu przez królową godność para odrzucił, zachowując ten tytuł jedynie dla żony (Marji Anny z domu Evans, primo voto Lewis), która zmarła d. 15 grudnia 1872 r.

Od 1869 r. d'Israeli był głową stronnictwa zachowawczego i doprowadził je swoim rozumem i zręcznością do panowania, w następstwie zaś upadły blask ojczyzny swojej zapalił na nowo, przywracając jej w areopagu europejskim należne miejsce. Anglja tylko jemu zawdzięcza odzyskanie dawnego

wplywu w interesach jej dotyczących. Po upadku Gladstone'a 20 lutego 1874 r. został prezesem gabinetu torysowskiego jako pierwszy lord of Treadury i pierwsza niespodziankę, jaką światu uczynił, była mowa królowej 8 lutego 1876 r., w której ogłosiła się cesarzową indyjską...

D'Israeli, za czyn ten wyniesiony do stanowiska kanclerza i hrabiego Beaconsfielda, był inicjatorem wysłania floty do zatoki Besika i posiłków do Malty podczas ostatniej wojny rosyjsko-tureckiej, a następnie zaznaczył powagę Anglii na kongresie berlińskim (13 czerwca do 13 lipca 1878 r.), na którym osobiście uczestniczył, razem z margr. Salisburyem i Odonem Russellem.

Za jego to wpływem preliminarja pokoju zawartego w San Stefanie uległy zmianie, a następnie ustawę konstytucyjną zaprowadzono w Turcji, zaś 9 czerwca 1878 r. Anglja zajęła w posiadanie Cypr, przyjmując w zamian obowiązek strzeżenia całości dominjów sułtana w Azji.

Powrót Beaconsfielda do Londynu dnia 16 lipca 1878 r. był tryumfalnym wjazdem. Całe miasto wybiegło na ulicę i z kilku milionów gardzieli rozległy się okrzyki uwielbienia. City udzieliło mu honorowe obywatelstwo a królowa order podwiązki. Oznaki niezadowolnienia przeciwnego mu stronnictwa ustąpiły, ustępując miejsca powszechnej dlań czci...

Niepopularna wojna z Afganistanem wynikła w listopadzie 1878 r. położyła kres ministerjum Beaconsfielda; opozycja pod przewodnictwem Gladstone'a wychyliła głowę i pomimo wieści, nadeszłych ze wschodu, o powodzeniu oręża angielskiego, grunt pod pierwszym ministrem podkopywać zaczęła.

Po klęskach doznanych w Afryce nad rzeką Tugelą stronnictwo whigów zaczęło na rząd napadać.

Dalsze losy tej walki należą do chwil ostatnich i do brze są czytelnikom naszym pamiętne. Beaconsfield ustąpił ze swojego stanowiska i w ciszy domowej oddał się piarstwu...

Ostatnią powieścią był „Endymion“, z którego trością czytelników naszych w czasie właściwym oznajmiliśmy; prócz wymienionych prac wydał on wiele jeszcze innych, a mianowicie: „Mowy“, kilka rozpraw treści socjalnej, oraz bardzo chwaloną powieść p. t. „Lotarjusz“, w trzech tomach, 1870 r.

Beaconsfield jako mąż stanu miał wadę, iż odmieniał często przekonania, skutkiem czego naraził na kłopoty do Anglii ze strony innych mocarstw, a w krajach budził niechęć; za przerzucenie się z partji liberalnej do zachowawczej zwrócił przeciw sobie mnóstwo ludzi i wywołał cały szereg napaści, z których jedna była tak poważna, iż o mało nie przyszło do pojedynku (ze synem O'Connell'a 1838 r.).

Program swój wypowiedział w mowie na bankiecie u lorda majora (10 listopada 1879) pod hasłem „Imperium et libertas“, które Anglję kosztowało wiele ofiar pieniężnych i kłopotów; z tem wszystkim ojezyczna zawdzięcza mu odzyskanie dawnej powagi, którą chwilowem skupieniem się w interesach własnych utraciła...

Działalność jego odznaczyła się dążeniem do sławoty, ale i rozumną refleksją. Czyniąc wszystko na podstawie namysłu, nie doznawał niepowodzeń. Wy-niesienia zawdzięcza sobie, Beaconsfield jest wy-mownym przykładem, jak człowiek o własnych si-lach daleko zająć może.

Postać ministra jasnieć będzie pomiędzy najzna-mniejszymi mężami stanu nie tylko Anglii, ale i świata całego...

Ad. N.

Nazwałbym to stroną meżką...
 Na pierwszym piętrze pomieszcza się wynalazki i ulepszenia dążące więcej ku zabawie i wygodzie.
 Będzie to, przez porównanie, strona dam...
 Chcąc wam dać wyobrażenie o pierwszej, muszę wyliczyć przeróżne ciekawości.
 W nawie środkowej urządzone być ma maleńka sadzawka, po której żeglować będzie mikroskopijny statek parowy, zanurzający druty telegrafów podziemnych—również stosunkowo mikroskopijne.
 Dokoła umieszczone zostanie wystawa przyrządów dotyczących telegrafu, w której i zarząd telegrafów przyjmie olbrzymi udział.
 Również rządowe zakłady wystawia wśród nawy głównej olbrzymią latarnię morską systemu Serriniego, mianowicie taką jaką projektuje p. de Freycinet.
 W dzień całe legiony telegrafistów, telefonistów, mechaników itp. funkcjonować będą przy świetle słonecznym, wieczorem wszyscy ci pracownicy działają przy świetle elektrycznym wszystkich systemów znanych do dnia dzisiejszego.
 Wyliczę z nich kilka dla dania wyobrażenia o ogromie tego projektu; będą więc: lampy systemu p. Jabłoczkowa, Werdermana, Siemens'a, Grana'a, Lontina, Noaillona, Maritensa, Swisse'a, Wildego, Brush'a, Swana, Edissona, Hiram-Maxima, Arnanda Cromptona itd.
 Motor ogólny winien mieć siłę piętnastu set koni...
 Dalej jeszcze znajdzie się pawilon miasta Paryża z przyrządami ostrzegawczymi, i jeszcze dalej pięć wielkich kompanij dróg żelaznych wystawia przyrządy bezpieczeństwa, hamulce, telegrafy łączące stację z pociągami w ruchu będącymi i na koniec wagon elektryczny pomysłu pp. Deprez i Napoli, z którym już odbywano próby z wielkimi powodzeniem.
 Zakończy wystawę na parterze pawilon przyrządów do podziału i łatwego przesyłania elektryczności, w którym to kierunku szkoła francuska zdumiewając w ostatnich latach poczyniła postępy.
 Na pierwszym piętrze zobaczymy dwa salony telefoniczne — w których za pomocą telefonów można będzie słyszeć pannę Krauss w operze lub pannę Croizette w komedji francuskiej.
 Dalej salon telefoniczny odleglejszej korespondencji z miastami prowincjonalnymi, jak np. Lugdun, Dijon, Orléan, Tours i dziewięć innych...
 W końcu urządzić się ma cały apartament według wymagań nowoczesnych, złożony z kuchni, przedpokoju, sali jadalnej, salonu i sypialni, w którym to apartamencie wszystko będzie... elektryczne.
 Apartament oświeci światło elektryczne w lampach przeróżnej wielkości...
 W kuchni wszystko dokonywać się będzie elektrycznie: smażenie, pieczenie, gotowanie, ogrzewanie, wszystko sposobem elektrycznym!
 Salon, sala jadalna i sypialnia, a nawet toaleta w tej ostatniej zaopatrzone być mają we wszystkie przyrządy do komfortu i wygody mieszkańców służące mogące również elektrycznie.
 Ostatnią część stanowić ma teatr domowy i wystawa zabawek dziecięcych i innych drobnostek elektrycznych.
 Anglja, Stany Zjednoczone i Niemcy ubiegać się usilują o pierwszeństwo z Francją w tym turnieju międzynarodowym.
 Na zakończenie zabawna historia.
 Pewien optyk paryski wniósł podanie do komitetu wystawy o pozwolenie mu sprzedaż wyłącznie na wejścia na wystawę szkielec zakopconych dla umożliwienia nieprzywykłym do tak wielkiego światła oczom widzów zniesienia tego ogromu blasku!
 Nie w ciemni bity pan optyk—nieprawdaż!?

j. l.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

Ze względu na powszechną powinność wojskową, wydanie się młodzieży płci męskiej z państwa rosyjskiego za granicę było wielce utrudnione, wymagało bowiem Najwyższego zezwolenia. Owóż *Praw. wiest.* z dnia 5 (17) b. m. ogłasza w tym względzie następującą, Najwyższą zatwierdzoną w dniu 17 lutego (1 marca) r. b. opinię rady państwa, zapadłą na wniosek p. ministra spraw wewnętrznych: „W zamian odnośnych artykułów kodeksu praw postanowić: Poddani rosyjscy płci męskiej, w wieku od lat dziesięciu do osiemnastu uwalniani są za granicę bez roztrząsania przyczyn powodujących taką nieobecność i bez wyjednywania na nią Najwyższego zezwolenia Jego Cesarskiej Mości“.

Praw. wiest. zamieszcza rozkaz ministra komunikacji zalecający wprowadzenie na drogach żelaznych nowego systemu sygnalowania parowozów i pociągów za pomocą świstawek i dzwonów: nowy ten regulamin sygnalowy ogranicza bardzo używanie

niemile rażących świstawek i przepisuje natomiast używanie dzwonów.

— *Gazeta Rus. wied.* donosi, iż ministerjum sprawiedliwości przedstawiło radzie państwa swoje wnioski dotyczące zastosowania do gubernij Królestwa polskiego Najwyższej pod d. 24 kwietnia 1879 r. zatwierdzonych prawideł o kasach pożyczkowych.

— Rosyjskie gazety donoszą, iż projektowana podwyżka taksy aptekarskiej została już zatwierdzoną, z tą tylko różnicą, że zamiast proponowanych 20% zwyżka wynosić będzie 12%.

— Znaczna liczba usługujących po hotelach, restauracjach i t. p. uchyla się od obowiązku posiadania książeczki służbowej pod pozorem, iż od właściciela zakładu nie pobierają t. z. zaslug, lecz zadawania się wynagrodzeniem jakie dostają od osób którym usługują; władza policyjna, nie uznając powodu tego za słuszny i od posiadania książki służbowej uwalniający, nakazała aby wszystkie w tem położeniu zostające osoby zostały bezwarunkowo zmuszone do wystarania się o wyż wspomniane dowody.

— W dzisiejszym rozkazie dziennym p. prezydenta miasta, generała Starynkiewicza, donosząc o objęciu przez się obowiązków swoich, dziękuje radcy magistratu r. st. Szechockiemu za sprawowanie podczas kilkumiesięcznej jego nieobecności uciążliwych i pracowitych obowiązków prezydentury miasta.

— Zniesiona została zwykła marszruta dla partij trzody chlewnej nabywanej na targu praskim i pędzonej na stację kolei warszawsko-wiedeńskiej. Dotąd pędzono ją przez aleję Jerozolimską od samego dołu i dalej przez ulicę Bracką i Widok. Obecnie nakazano pędzić te partje aleją Jerozolimską wprost aż do dworca towarowego kolei. Powodem do wydania tego rozporządzenia były skargi mieszkańców ulic Brackiej i Widok.

— Latarnie gazowe od dnia jutrzejszego zapalane być winny o godzinie 7 minut 45, gaszone zaś o 3 ciej minut 30 rano.

— Z wykazu wolnych łóżek w szpitalach warszawskich stan sanitarny miasta dobrze się przedstawia. Oprócz bowiem szpitala izraelskiego, w którym wszystkie miejsca są zajęte, znajdujemy w wspomnianym wykazie miejsce wolnych 67 w szpitalu Dzieciątka Jezus, 18 w oddziale dla kobiet utworzonym przy szpitalu św. Łazarza, 11 w szpitalu św. Rocha, 16 u św. Duchy, 25 w praskim, 10 w szpitalu przy domu przytulku i pracy. Wykaz ten urzędowy nie zawiera wcale wzmianki o szpitalu ewangelickim. Dlaczego?

— Dochodzi nas wieść, iż widowiska w teatrach warszawskich rozpoczną się od przyszłej niedzieli.

— P. Julian Zakrzewski, pierwszy tenor opery kijowskiej, przybył do Warszawy.

— Odczyty.

W sobotę wieczorem w sali ratuszowej p. Stefania Jurkowska, przełożona zakładu naukowego w Płocku, mieć będzie odczyt „O literaturze starożytnego Wschodu“.

Za przedmiot drugiego odczytu, który nastąpić ma w ciągu przyszłego tygodnia, p. Jurkowska obrała sobie pieśni naszego ludu.

Prelegentka przeznacza połowę czystego dochodu na rzecz osad rolnych.

— Cena cukru ciągle wzrasta.

Ostatnie tranzakcje zawierane były po rs. 8 za pud. Cena niebywała dotąd!

— Pociąg „roboczy“.

Dziś rano wyszedł z Warszawy, z dworca kolei wiedeńskiej, pierwszy pociąg „roboczy“.

Pasażerów było... czternaście.

Tak mała cyfra podróżnych w pociągu, znacznie tańszym, pochodzi ząd, iż dotąd mało kto wie o wprowadzeniu tychże pociągów.

Jutro wieczór, pierwszy pociąg „roboczy“ przychodzi z linii do Warszawy.

— Kaprysy wiosenne.

Przez dni kilka mieliśmy prawdziwie letnie ciepło.

Zazieleniła się trawa i drzewa puszczać poczęły. Wczoraj mieliśmy pierwszy deszcz wiosenny przy akompanjamentem grzmotów i huku piorunu, który uderzył w samym środku miasta prawdopodobnie w ogród Saski.

Dziś chłodno, spadło nawet kilka płatków śniegu...

— Falsyfikaty.

Okazuje się w kursie coraz większa ilość falszowanych dwadziestokopiejekówek.

Naśladowanie jest ludzkie, stempel czysty i waga dobra — dźwięk wszakże zdradza licznym i na to uwagę zwracać należy.

— W kościele.

Powtarzają się coraz częściej kradzieże w świątyniach.

Onegdaj jednej z modlących się prawdziwie pobożnie osób w kościele św. Krzyża wyciągnięto z kieszeni portmonetkę z pieniędzmi.

Z licznych tego rodzaju wypadków przypuszczać należy, iż działa tu uorganizowana na wielką skalę banda rzezimieszków, pełniąca, jak dotąd, szczęśliwie haniebną swoją procedurę.

— Rabusie.

W roku 1877 jeden z warszawskich jubilerów *minorum gentium*, Solowejczyk, udał się do Skierniewic na jarmark...

Nie podobało się to miejscowemu jubilerowi Moszkowi Lejzorowiczowi, postanowił więc zemścić się na Solowejczyku.

W tym celu, namówiwszy się z rodziną Abramowiczów, zaciągnął tam Solowejczyka i wspólnie z Abramowiczami gwałtem odebrał mu wszystkie kosztowności.

Przy szamotaniu się, Lejzorowicz raniony został w głowę.

Tym sposobem Lejzorowicz, Jakób Abramowicz, jego żona i syn oskarżeni zostali o to, iż za zobowiązaną umową gwałtem odebrali od Solowejczyka różne kosztowności, pobiwszy go i wyrzuciwszy za drzwi.

Tak przedstawia się podług aktu oskarżenia ta sprawa, którą sądził w tych dniach wydział karny sądu okręgowego.

Artykuł 1642, według którego powyższe osoby oskarżone zostały, orzeka, jako karę za rabunek, pozbawienie wszelkich praw stanu i 4 do 6 lat ciężkich robót.

W innem zupełnie świetle przedstawili tę sprawę podsądni, mianowicie tłumaczyli się oni tem, że Solowejczyk przyszedł do Abramowiczów w celu sprzedaży swego towaru, dokąd również przybył Lejzorowicz.

Gdy z rozmowy L. dowiedział się, że S. pozostaje na święta, przez co czynić mu będzie konkurencję, wszczęła się między nimi kłótnia, S. uderzył L. szkatułką, z której wypadły wszystkie kosztowności.

I korzystając z tego wypadku, oznajmił władzy o dokonanym jakoby na nim rabunku.

Sędziwo sądowe stwierdziło zeznania podsądnych.

Towarzysz prokuratora baron Pahlen, uznając w czynie tym zbrodnię, domagał się ukarania z artykułu 1642.

Adwokat przysięgły Kwaśniewski, opierając się na ekspertyzie lekarskiej, dowodził, że rana na głowie Lejzorowicza utworzyła się od uderzenia właśnie szkatułką, a zatem szkatulka nie mogła być utworzoną za pomocą wylamania, co twierdzi prokurator.

Krytykując następnie zeznania niektórych świadków, prosił obrońca o uniewinnienie swych klientów.

Sąd po godzinnej naradzie wszystkich podsądnych od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

— Tyfus.

W Janowie Lubelskim tyfus opanował całe więzienie.

Z dwustu czterdziestu więźniów zachorowało 81; przebieg choroby był jednak w ogóle dosyć łagodny, zmarło bowiem więźniów tylko dziewięciu.

Oprócz nadmiernego przepełnienia więzienia, przyczyna epidemji, jak donosi *Medycyna*, jest szczególny sposób żywienia więźniów, wymyślony i stosowany przez więziennego dozorcę.

Każdy z więźniów otrzymuje rs. trzy gotówką na wyżywienie miesięczne.

Jedni więźniowie pieniądze te chowają, inni przepijają i w ten sposób i ci i tamci mogą się głodem.

Tyfus przebywała cała służba więzienna, jak również dwaj lekarze: Zański, miejscowy lekarz powiatowy, i Sosnowski, lekarz szpitala w Zamościu.

Lekarza Sosnowskiego tyfus zabił...

Również szerzy się tyfus wysypkowy w więzieniu sandomierskim; panuje on tutaj już od miesięcy kilku.

Z ogólnej liczby 460 więźniów przeszło połowa dotąd zachorowała, a zmarło kilkudziesięciu.

Ofiarą epidemji tej stał się Stanisław Jopkiewicz ze Staszowa, przed sześciu tygodniami wydelegowany do Sandomierza, celem niesienia pomocy lekarzom miejscowym przy leczeniu chorych na tyfus w samem mieście.

Przyczyną epidemji i tu również jest nadmierne przepełnienie więzienia, gdzie w czasie powstania epidemji siedziało więźniów 460, chociaż podług etatu powinno się ich mieścić najwyżej 150.

— Sprawa cywilna.

W sądzie gminnym w Wieniawie pod Lublinem miała być sadzona skomplikowana sprawa cywilna, do której z obu stron stawało wielu świadków.

Z powodu niestawiennictwa niektórych świadków sprawa została odłożona...

Pomimo to strony wychodząc z sądu uważały za właściwe rozpocząć wzajemną akcję osobistą, która

zakńczyła się gwałtowną bójką przy udziale świadków.

W bójce tej powód omal życiem nie przypłacił. Prokuratorja ma się wdać w zbadanie tego nadżycia...

= Pożar drzew!

W dniu 13-tym b. m., w okolicy Łęczycy, w lasku zwanym „zagajnikiem Wartkowieckim“, w samo południe między drzewami, z niewyjaśnionej dotąd przyczyny powstał pożar.

Płomienie przerzucające się z drzewa na drzewo zniszczyły cztery morgi drzew, których wartość wynosiła kilka tysięcy rs.

= Dzielną kobietą!

Przed kilku dniami pod wsią Grondy (w konińskim), do domu należącego do pani L., nocną porą zapukano do drzwi...

Na zapytanie kto puka, stukanie poczęło być coraz gwałtowniejsze, jakoż wkrótce przekonano się, iż do dworu, w którym znajdowała się sama pani L. z córkami, przybyło kilku rabusiów...

Gdy panie z przestrachu odchodziły od przytomności, a napastnicy już prawie wdzierali się do mieszkania, najmłodsza panna L., pochwyciwszy za rewolwer, dała kilka strzałów w stronę złoczyńców...

Rabusie, widocznie nie spodziewając się takiego przyjęcia, zaraz po strzałach umknęli.

= Wypadki.

* Józef Cz., zamieszkały przy ulicy Sapieżyńskiej pod nr 6, odebrał sobie życie przez powieszenie się na klamce drzwi tego mieszkania.

Cz. był rzemieślnikiem, nie żonaty, liczył 32 lat wieku.

Przyczyna zaciętego samobójstwa niewiadoma.

* Paweł P. i Paweł S., ojezmy i pasierb, w zatar-gach o sprawy rodzinne pokłócili się w mieszkaniu swoim przy ulicy Wolskiej pod nr 30.

W bójce ztąd wynikłej, S. dużym nożem kuchennym zadał ojezymowi swemu dwie rany w ramię i głowę.

P. w stanie bezprzytomnym odwieziony został do szpitala.

* Niewiadomy złoczyńca podłożył ogień na strychu domu nr 26 przy ulicy Nowo-Milej.

Na szczęście tłącą się belkę spostrzeżono i nie-szczęściu zapobiedz zdołano.

* Mamy dziś do zanotowania aż trzy wypadki podrzucenia niemowląt!

Na Starej, w domu pod nr 2, znaleziono podrzuconą dziewczynkę, około czterech dni życia mieć mogąca.

Na Nowomiejskiej (Gołębiej), pod nr 11, znaleziono również niemowlę, które ledwie znaki życia dawało.

Wreszcie przy ulicy Erywańskiej, w sieni domu nr 5, znaleziono chłopczyka kilkotygodniowego.

Wszystkie te dzieci odesłano do domu podrzutek.

* Prywatny woźnica Michał K. na ulicy Twardej najechał na sześciolatniego Lejbę R., którego silnie pokaleczył.

* Powożący wozem roboczym Stanisław C., na rogu Przechodniej i Ptasiej najechał na Cyrle S., która upadła i potłukła się mocno a podobno nawet złamała nogę.

* W sali Banku handlowego warszawskiego panu K. skradziono pugilares, w którym znajdowało się rs. 550 w gotówce, oraz różne papiery, weksle itp.

* W kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie podczas nabożeństwa, rzeźmieszek pokusił się o portmonetkę jednej z modlących się pań.

Nie udało mu się jednak, schwytano go bowiem na gorącym uczynku.

Był to kilkunastoletni wyrostek, który zapewne powiększy liczbę wychowalców Studzińca.

= O Beaconsfieldzie.

Zgasył wczoraj premier angielski zamieszkiwał w ostatnich czasach ustronny domek na May-Fair...

Skromna uliczka ta była od dwóch tygodni zbor-nym punktem całej arystokracji i inteligencji angielskiej: powóz dążył w stronę tę za powozem, piesi dociskali się szybciej do bramy na której co godzinę wywieszano lekarskie biuletyny.

Następca tronu przyjeżdżał co dzień konno lub incognito przybywał w zamkniętym ekwipażu— królowa kilka razy dziennie przysyłała swego adju-tanta...

Sekretarz lorda nie mógł wydażyć z odpisywaniem na tysiączne listy i telegramy.

Gazety wieczorne ukazywały się w kilku wyda-niach z coraz nowymi biuletynami— czezący premie-ra gorąco tłum rozchwytywał je natychmiast.

Disraeli dogorywał powoli, zabijały go: reuma-tyzm, astma i... katar.

Katar ten, który trawił oddawna nerwy lorda organizm, przybrał 7-go b. m. nader ostry charakter.

Lekarz królowej sir William Jenner nie rokował od tej chwili żadnej nadziei— Kidd, Bruce i Quain, zawołani eskulapi wydali też wyrok stanowczy...

Ułoża Benjaminu czuwał bezustannie lord Rowton (Montague Corry), adoptowany syn Beaconsfielda, je-go zarazem największy przyjaciel i dziedzic pozo-stalej po premierze fortuny.

Beaconsfield pada ofiarą ostrego, przejmującego wiatru wschodniego, który jest prawdziwą plagą dumnej stolicy Albionu...

= Szczególnie!

Nad operą Thomasa „Hamlet“ zawisła fatal-ność.

Zdarza się mianowicie już trzeci raz, iż teatr pali się po jej przedstawieniu...

Naprzód spłonął teatr w Montpellier, później wielka opera przy ulicy Lepelletier w Paryżu i nareszcie „Théâtre des arts“ w Rouen, a zawsze po skończe-niu wspomnianej opery...

Prawdziwie dziwnie!

= Złodziej w trumnie!

W jednym z miasteczek poznańskich zdarzył się w tych dniach dziwny wypadek.

Na cmentarz weszło kilku ludzi i udało się do pe-wnego grobu familijnego celem posunięcia znajdują-cych się tam trumien i przygotowania miejsca dla nowego zmarłego.

Zdjęto już trzy trumny i poczęto posuwać czwar-tą niezwykle ciężką...

Ciężar ten zwrócił uwagę wszystkich...

Zdejmując więc wieko i o dziwo! wewnątrz znajdu-ją zamiast krewnej swej staruszki mężczyznę z po-tężną brodą wynędzniałego, bez znaku życia...

Dopiero po silnym ułociu w nogę człowiek ten otworzył oczy i wyskoczył z trumny...

Uciekającego szybko zdołano go ledwo pochwycić u bramy.

Był to Niemiec, znany rzeźmieszek, który usunął trupa i ukrył się tam, aby nocą dokonać grabieży na nowym nieboszczyku...

= Reklama reporterska.

Każdy dziennik i dzienniczek francuski ma obecnie naturalnie swojego korespondenta wojennego w Tu-nisie...

Wszystkie one jednak pozostawione zostały daleko w tyle przez gazetę luguńską, *Républicain du Rhône*, która, jak słusznie powiada *Soleil*, wystąpiła z takim „comble du reportage“.

Cieszy nas, iż możemy czytelnikom naszym da-wać jaknajdokładniejsze sprawozdania z wojny tu-netańskiej.

Jeden z redaktorów dziennika *Républicain du Rhône* bawił przez czas dłuższy w Afryce a nawet kilka miesięcy spędził pomiędzy samymi khrumi rami, gdzie zaprzyjaźnił się z każdym tego pokolenia, Mohamedem-ben-Saud.

Te przyjacielskie stosunki utrzymały się i nadal i nasz redaktor otrzymał właśnie od swego przyjaciela list napisany po khrumirsku, w którym Mohamed-ben-Saud przyrzeka nam nadal swoje wierne współ-pracownictwo...

= Niedogodność telefonu.

Pewne młode małżeństwo szczyci się pierwszą po-ciechą małżeńską.

Aby jednak nie doznawać we śnie ciągłej przeszkody, umieszcza ona małego obywatela z jego mamką w położonym nieco na uboczu pokoju, połączo-nym telefonem z sypialnią młodych rodziców.

Ale, o zgrozo! już w pierwszej nocy rozlega się krzyk pełnego nadziei potomka z taką siłą, jakby ten spoczywał tuż obok rodziców...

Nazajutrz rano rozpoczyna się badanie tego szcze-gólnego zjawiska i okazuje się, iż mamka w nieświa-domości urzędzenia telefonowego dała dziecięciu do rąk muusztuk tegoż, jako zabawkę dla uspokoje-nia go!

= Przygotowanie do egzaminu.

Bawarskie dzienniki opowiadają:

Pewien podoficer, słysząc jak jeden z żołnierzy kłął w straszliwy sposób, zwrócił się do niego ze słowami:

— Czego ty tak klniesz, przeklęty potępieniecze?

— Przygotowuję się do egzaminu podoficerskie-go — odrzekł śmiało zagabnięty...

— W dniu pierwszego święta w domu pp. Pod... przy ulicy Marszałkowskiej amatorskie kółko ode-grało komedję p. M. Gawalewicza „Z rozpacz“ i dało sposobność zebrania z tego tytułu dla niemo-wląt rs. 25.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, dnia 21 kwietnia, jako w rocznicę śmierci s. p. Jakóba Frey, doktora medycyny, o godzinie 9-tej zrana, odbędzie się wotywa w kościele św. Józefa

Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, na którą pozost-la wdowa z dziećmi zaprasza. —9007—

† Dnia 21 b. m., we czwartek, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się w kościele św. Aleksandra o godzinie 10-tej zrana, msza św., za spokój duszy s. p. Franciszka Röhr, doktora medycyny, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —8012—

† W piątek, dnia 22 kwietnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Katarzyny z Bratkowskich Sosnowskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele praw-kowskim, o godzinie 10-tej zrana, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —8850—

† W dniu 22 b. m., w piątek, jako w rocznicę śmierci s. p. Wilhelma Hordliczka, odbędzie się o godzinie 9-tej zrana, nabożeństwo żałobne, w kościele świętego An-toniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —9017—

† Florentyna Potrykowska, po długiej i ciężkiej chore-bie zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18 kwietnia r. b. W ciężkim smutku pozostała siostra z rodzi-ną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobe nabożeństwo we czwartek, dnia 21 b. m., odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-tej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż ko-sciola, o godzinie 5-tej po południu. —8807—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× Paryż 18-go kwietnia. — Onegdaj zmarł tu senator Baze.

× Neapol 18-go kwietnia. —Zawalił się tu wielki czteropiętrowy gmach świeżo wystawiony. Kilkanaście osób pogrze-banych zostało pod gruzami. Wydobyto już parę trupów. Budowniczego aresztowano.

× Sztokholm 18-go kwietnia. — Izba wyższa odrzuciła znaczną większością przedłożenie rządowe dotyczące pomocy państwowej dla teatru w ilości 60 000 koron.

× Berno 18-go kwietnia. —W Morawji założone zostają staraniem Banku krajów kasy zaliczkowe dla małych posia-dłości ziemskich.

× Lipsk 18-go kwietnia. — W dniu wczorajszym odsło-nięto w foyer nowego teatru olbrzymi biust Ryszarda Wa-gnera; w teatrze dano „Lohengrina“ poprzedzonego prolegim okolicznościowym.

× Berlin 18-go kwietnia. — Petycja antysemitów wręczo-na już została kancelarzowi państwa księciu Bismarckowi; liczba podpisów wynosi 255,000.

× Praga 18-go kwietnia. — Na ulicy Bredan zawalił się dom będący na ukończeniu. Roboty prowadził budowniczy Kraus. Kilka osób zasypanych gruzami. Przystąpiono natych-miast do robót ratunkowych.

× Praga 18-go kwietnia. — W pałacu Schwarzenberga rozpoczęto już roboty dekoracyjne na przyjęcie następcy tro-nu Rudolfa.

× Praga 18-go kwietnia. — Senat uniwersytetu praskiego, jak donosi *Prager Tagblatt*, otrzymał od ministerjum oświaty zawiadomienie, iż cesarz zezwolił, aby uniwersytet praski o-trzymał takie urządzenie, iżby przy takowym istniały dwa uniwersytety, jeden z czeskim językiem wykładowym, a dru-gi z niemieckim, ale pod wspólną nazwą „Carolo-Ferdinan-dea“; z dniem 1 października r. b. otwartyby został czeski wydział filozoficzny i prawny.

× Budapeszt 18-go kwietnia. — Cesarz Franciszek Józef wraz z swoją dostojną małżonką przybędzie w końcu maja do Gödöllö na dłuższy pobyt.

× Lwów -go kwietnia. —Komisja szkoły czernichowskiej wypracowała już projekt statutu; etat nowej szkoły uchwa-lony zostanie na przyszłej sesji sejmowej, poczem nastąpi stałe obsadzenie posad i faktyczne zorganizowanie szkoły na zakład krajowy.

× Lwów 18-go kwietnia. — Pomiedzy bankiem „Unia“ a galicyjskim wydziałem krajowym przyszło do porozumie-nia względem urzędzenia magazynów dla wosku ziemnego i naty w Grybowie; budowę domów składowych już rozpo-częto.

× Belgrad 18-go kwietnia. — Wkrótce założony tu być ma serbski Bank narodowy; kapitałów dostarczyć ma spółka zagranicznych bankierów.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg, 20-go kwietnia, godzina 10 min 30 rano.

Dzisiejsze dzienniki tutejsze zajmują się zatrważa-jąciami pogłoskami rozpuszczanymi przez nieznane osobistości, jakoby na nadchodzące święta wielkano-ene miała być rzeź chrześcijan, a cerkwie zburzone i palone (!).

Z powodu wielkiego zaniepokojenia ludności tego rodzaju pogłoskami, generał gubernator w Odesie zalecił przedsięwzięcie odpowiednich środków.

Miedzy innymi wezwano ludność izraelską, aby u-nikała wszystkiego co by mogło wywołać starcie i zabroniono gromadzić się na ulicach.

Podobnież postąpić miano w Grodnie, gdzie ró-wnież rozeszły się niepokojące wieści.

Petersburg, 20-go kwietnia godzina 11 minut 20 rano.

Gazeta *Porjadok* wyraża powątpiewanie co do pra-

wdziwości tego co piszą gazety moskiewskie o istnieniu jakoby projekcie wydalenia z Petersburga wszystkich osób niemających stale określonych zajęć.

Pogłoski o ustąpieniu generała Baranowa z zajmowanego przezeń stanowiska nie ustają.

Jako następcę wskazują generała-majora Heintzego z Odesy.

Petersburg. 20 go kwietnia, godzina 12 minut 40.

Gazeta *Molwa* stanowczo przestała wychodzić.

Wydawca i redaktor *Poletika* straciwszy 200,000 rubli zbankrutował.

Petersburg 20-go kwietnia, godzina 1 minut 40 rano.

Zapewniają, że zabawy i widowiska publiczne rozpoczyna się od przewodniej niedzieli.

Wyjatek w tym względzie stanowią podobno tylko teatry *dworskie*, dla których załoba trwać ma 6 miesięcy.

Przegląd polityczny.

Ferie świąteczne przecięły zupełnie wątek politycznych wiadomości, których nam prasa zagraniczna dostarczała. Oprócz kwestji hellenickiej i tunetańskiej, nie godniejszego uwagi nie stoi obecnie na porządku dziennym spraw dyplomacji europejskiej; chyba dodamy jeszcze do niej więcej lokalną, aniżeli publiczną kwestję antisocjalistycznych traktatów, o których także jakoś przed samymi świętami przychodziło.

Zanim akademickie dyskusje rozstrzygną sprawę osolistej bezpieczeństwa przestępców politycznych na obcym terytorjum, niektóre rządy korzystają ze sposobności i obostrzają przepisy policyjne u siebie względem przyjeżdżających i obcokrajowców.

W Wiedniu np. zabrano się nader energicznie do kontroli ludności napływowej, na podstawie ksiąg meldunkowych po domach prywatnych i hotelach.

Polcja tamtejsza przyszła do przekonania, że w r. 1879 socjaliści usiłowali wszelkimi sposobami zadziałać i agitacji; miało to być centrum dla organizacji całego stronnictwa.

Minstwo aktów odnośnych i listów Mosta, przewidy socjalistów, uwięzionego przed niedawnem w Londynie, poświadczają, że partja nosiła się z powyższymi planami na serjo.

Nie stwierdzono dotychczas, jakie właściwie przy czyny przeszkodziły zagnieżdzeniu się socjalizmu w stolicy naddunajskiej.

Być może, iż czynność i działanie policji wiedeńskiej unicestwiła te starania, a może też nie znalazła się dla agitacji odpowiedni grunt i atmosfera.

Dzisiaj władze bezpieczeństwa publicznego w Wiedniu spokojne są zupełnie o socjalistów miejscowych, ale jakkolwiek wiedzą, iż nie grozi już żadne niebezpieczeństwo rozszerzenia się nowych agitacji i zakrzewienia zgubnych doktryn społecznych, nie przestają czuwać pilnie, aby się zle nie wśliznęło.

Kiedy przyjeżdżny musi też w przeciagu dwunastu godzin być zameldowanym w biurze policji; po godzinach dwa razy dziennie zbierają meldunki, które kontrolować na własną odpowiedzialność.

Presse przedstawia pewne zakusy socjalistyczne pomiędzy klasą robotniczą w Wiedniu, jako wynik większej lub mniejszej ilości spożytego piwa i nie obawia się ich wcale, pocieszając się tem, że na miasto milionowe kilku *social-demokratów* jest procentem bardzo małym i nie może iść w poważną rachubę.

W kwestji hellenickiej pomimo zgodzenia się rządu atenskiego na ustępstwa Wysokiej Porty pozostaje w posiadaniu przyznanych sobie terytorjów, będzie musiała zająć się siłą zbrojną, będzie musiała ugodzić się z Turcją, co do wysokości długu państwowego, który wraz z ziemią turecką przyjąć musi na siebie.

Wszystkie to jeszcze szczegóły nie załatwiono do tutechczas.

Francja z bejem Tunisu nie może sobie tak łatwo poradzić, jak się jej z początku zdawało.

Rey uparł się przy swoim i nie chce zezwolić na zapominanie się obcych w sprawy jego państwa; w przeszłości zaprzysiągł był Napoleonowi III, podczas jego pobytu w Algierze, iż pozostanie zawsze przy- cięciem i dobrym sąsiadem Francji. Było to w r. 1865, kiedy Napoleon zwiadał Algier i u swojego brata podejmował beya gościnnie. Bey wówczas oz-

doblił pierś cesarza gwiazdą brylantową a w zamian otrzymał legję honorową, jako wierny przyjaciel Francji.

Minelo od tego czasu lat szesnaście, stosunki się zmieniły, więc i bey przypuszcza, że nie zobowiązują go względem republiki przysięgi złożone cesarstwu francuskiemu.

Jak się rozwinie dalej zatarg Francji z Tunisem, nie możemy dzisiaj orzeknąć stanowczo; to pewna, iż bey czuje za plecami jakieś silniejsze poparcie, inaczej nie wyzywałby z taką śmiałością potężnego nieprzyjaciela i nie sprzeciwiałby się uprawnionym żądaniom francuzów.

Telegramy nie przyniosły nam żadnej wiadomości co do ostatecznych postanowień rządu republikańskiego, a względnie ministra wojny w wyprawie przeciw krumirom. Być może, iż po świętach, pomimo protestacji beya, francuzi *à tout prix* rozpoczną już na serjo swoją akcję, zapowiadana tak buńczucznie od dwóch tygodni.

Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręla.)

Bruksela 19-go. — Król wybrał prezesa gabinetu p. Frera Orbana na świadka do aktu małżeństwa księżniczki Stefani z arcyksięciem Rudolfem. Wybór ten zrobił wielkie wrażenie w sferach arystokratycznych i klerykalnych z powodu znanej wolnościowości Frere-Orbana i jego stosunków do nunejsza Vanutelego.

Paryż 19-go. — Po zebraniu się Izb, minister wojny zażąda kredytu na pokrycie kosztów częściowej mobilizacji armji.

Londyn 19-go. — Lord Beaconsfield dziś umarł w wieku lat 76.

Bukareszt 19-go. — Jan Bratiano obstał przy swojej dymisji, ponieważ jest fizycznie i moralnie zużony. Prawdopodobnie Dymitr Bratiano, brat dotychczasowego prezesa ministrów, wynajdujący te same zasady polityczne, a obecnie będący posłem w Konstantynopolu, utworzy nowy gabinet. Dymitr Bratiano będzie miał poparcie izby poselskiej i senatu.

Belgrad 19-go. — Przybył tu generał Zurow w celu notyfikacji wstąpienia na tron Cesarza Aleksandra III. Jutro generał będzie przyjęty przez księcia Milana i zaraz wyjedzie do Cetynji.

Ateeny 19-go. — Wczoraj odbył się na placu Marsowym meeting greckiej ligi narodowej, który się oświadczył za zupełnem wykonaniem postanowień konferencji berlińskiej. Takie same uchwały zapadły w radzie municypalnej Aten i w radach miast prowincjonalnych. Agitacja się wzmacnia.

Londyn 19-go. — Ambasador rosyjski ks. Łobanow-Rostowski otrzymał od swego rządu polecenie traktować z rządem angielskim o wydanie Hartmana.

Rzym 19-go. — Na radę ministerjalną zwołana po rozmowie Cairolego z królem zaproszeni zostali: Crispi i Nicotera. Posel rosyjski baron Oubril przybył tu, aby papieżowi zanotyfikować wstąpienie na tron Cesarza Aleksandra III. Posel złożył wizytę kardynałowi Jacobiniemu.

Paryż 19-go. — Bartheemy zagaił konferencję monetarną. Minister finansów Magnin wybrany został na prezydującego. Reprezentowanych jest piętnaście państw. Delegowani każdego państwa wybrali po jednym komisarzu do komisji złożonej z piętnastu członków.

Paryż 19-go. — Wiadomość, że z wyspy Tabarque strzelano do francuskiej kanonierki „Hyena”, potwierdza się. Skonstatowano nadto, że nie od krumirów, lecz od żołnierzy beya tunetańskiego strzały te pochodziły.

— Kollegium kościelne Zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego, jak w roku zeszłym tak i w bieżącym, pragnąc rozszerzyć koło zborowników, z pośród których wybrani będą kandydaci na posady honorowe w kollegium i w komitecie zborowym wakuujące, w myśl uchwały w dniu 25 marca (6 kwietnia) r. b. zapadłej, na zaszczyt niniejszem uprasza szanownych członków Zboru, aby nazwiska tych z pomiędzy swoich znajomych, o których im wiadomo, że mogliby i zechcieli powyższe urzędy z należytą gorliwością piastować, spisali na kartce i takowe do dnia 4 maja r. b. w opieczętowanej kopercie w kancelarji kościelnej w przygotowanej do tego szkatulce złożyć raczyli.

— Do zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa rosyjskiego Krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1 lutego do 1 marca r. b.

a) Na korzyść Krzyża czerwonego:
Od pułkownika M. Edemjanowicza rs. 3, od rangowych u-

rzędników sądu wojennego okręgowego warszawskiego rs. 12, od urzędników zjazdu sędziów pokoju miasta Warszawy rs. 38, od urzędników warszawskiego powiatowego wojkowego naczelnika rs. 3 kop. 45, od będących w służbie w ogrodzie botanicznym warszawskim rs. 2, ze sztabu wojsk miejscowych rs. 1, z przechodniego punktu w Chorzeliach rs. 3 kop. 80, z 3 baterji 10 brygady artyleryjskiej rs. 3, od oficerów zarządu inżynierskiego twierdzy w Brześciu Litewskim rs. 24 kop. 80, od naczelnika artylerji 14 korpusu armji rs. 13, od generała Molm rs. 5, od pułkownika Woroniańskiego rs. 3, z parafji św. Trójcy w Łomży rs. 3, od będących w służbie w 2 zbornym oddziale kawalerji przechodnich furgonów rs. 2 kop. 12, z punktu przechodniego w Piotrkowie rs. 3 kop. 40, z komory celnej w Pejzernie rs. 2 kop. 12, z punktu przechodniego w Wileźnie rs. 1 kop. 50, z takiegoż punktu w Radziejowie rs. 1 kop. 6, od protorejia Karzenińskiego rs. 4, z komory celnej Aleksandrów rs. 14 kop. 71, od oficerów 2 bataljonu strzelców rs. 11 kop. 85, od zarządzającego izbą skarbową w Kielecach rs. 51 kop. 37, od komendanta 4 baterji 6 artyleryjskiej brygady rs. 2, od M. rs. 3, od osób rangowych artylerji w twierdzy warszawskiej rs. 21 kop. 55, od sędziego pokoju 1 cyrkulu miasta Warszawy rs. 10, od osób rangowych zarządu 1 brygady 6 dywizji piechoty rs. 8, od pułkownika Łobanowicza rs. 5, z komory celnej Lubiez rs. 9, od urzędujących w instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa rs. 27, od urzędników gimnazjum męskiego w Kielecach rs. 17, od urzędujących w gimnazjum męzkim w Hrubieszowie rs. 4, od urzędujących w gimnazjum męzkim w Lublinie rs. 15, od oficerów 1 baterji 6 artyleryjskiej brygady rs. 6, od lekarzy 3 dywizji piechoty gwardji rs. 9, od sędziego pokoju XIV cyrkulu miasta Warszawy kop. 50, od zarządu okręgowego inżynierskiego rs. 19, ze sztabu 5-ej dywizji kawalerji rs. 5 kop. 50, z przechodniego punktu w Skulsku kop. 71, od 25 lekarzy smoleńskiego pułku piechoty rs. 1 kop. 25, z komory celnej w Zieloniu rs. 3 kop. 68, od urzędników sądu okręgowego plockiego rs. 15, od urzędujących w gimnazjum męzkim w Plocku rs. 12, z punktu przechodniego w m. Janowie rs. 8, od rangowych 30 rezerwowego bataljonu piechoty rs. 12, od urzędujących na drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej rs. 167 kop. 60, od urzędników wojenno-słedczej komisji rs. 4 kop. 75, od pułkownika Terechowskiego rs. 3, od rangowych osób 6 bataljonu strzelców rs. 26, od majora Białajewa rs. 3, od rangowych 18 dywizji artyl. parku polowego rs. 3, od jen. Rorbek rs. 10, od rangowych w 11 konnej artyleryjskiej baterji rs. 5 kop. 50, od N. W. Tystrawa rs. 5, od naczelnika powiatowego wojskowego w Kutnie rs. 5, z konsystorza duchownego chełmsko-warszawskiego rs. 4, od oficerów 8 artyleryjskiej brygady rs. 46 kop. 50, od rangowych w zarządzie naczelnika powiatowego wojskowego w Sieradzu rs. 5, od sędziego pokoju XIV cyrkulu miasta Warszawy rs. 15, pozostała kwota od sumy wyasygnowanej w roku 1880 na urządzenie zgromadzenia sióstr miłosierdzia rs. 14 kop. 74, od urzędników dywizjonu warszawskiego żandarmów rs. 46 kop. 76, od T. S. Błagowieszczeńskiego za znak Krzyża czerwonego rs. 2 kop. 75, od L. N. Zeltobrinchowa rs. 1, od urzędników izby sądowej warszawskiej rs. 62, od służbujących w składzie artyleryjskim rs. 26, od pułkownika Michniewicza rs. 2, od pułkownika Hryniewicza rs. 5, od pułkownika Liwotowa rs. 3, od będących w służbie artyleryjskiej w twierdzy nowogrodzkiej rs. 8, z pułku st. petersburskiego grenadierów rs. 6, od mieszkańców gubernji piotrkowskiej rs. 275 kop. 88, z konsystorza ewangelicko-augsburskiego w m. Warszawie rs. 102 kop. 75, od dyrektora VI męskiego gimnazjum rs. 20, od urzędujących w Towarzystwie kredytowym ziemskim rs. 10, od oficerów zarządu policyjnego żandarmów przy drogach żelaznych rs. 21, od oficerów lejbgwardji litewskiego pułku rs. 36 kop. 95, od hrabiego Rozwadowskiego za znak Krzyża czerwonego rs. 3, od będących w służbie w Towarzystwie kredytowym ziemskim rs. 66, od będących w służbie przy sztabie okręgowym rs. 116, od urzędujących w 2 męzkim progimnazjum rs. 1 kop. 50, od naczelnika dyrekcji nautowej chełmskiej rs. 6 kop. 30, od lekarzy szpitala wojskowego w Lublinie rs. 6, od rangowych 21 dywizyjnego bataljonu rs. 4, od lekarzy 5 dywizji kawalerji rs. 8 kop. 50, od rangowych 8 bataljonu pontonierów rs. 2, od przełożonego parafji w Konstantynowie rs. 5 kop. 78, od oficerów 18 brygady artylerji rs. 38 kop. 73, od naczelnika wojskowego gubernjalnego w Radomsku 14 kop. 40, od urzędujących w gimnazjum żeńskim w Siedleach rs. 2, od urzędujących w gimnazjum męzkim w Siedleach rs. 8, od urzędujących w seminarjum nauczycieli w Wejwerach rs. 3 kop. 60, ze szkoły realnej w Łowiczu rs. 3, z urzędu gubernjalnego w Kielecach rs. 34 kop. 18, od S. K. za znak Krzyża czerwonego rs. 3, z gimnazjum żeńskiego w Lublinie rs. 3, od urzędujących w zarządzie żandarmów w Piotrkowie rs. 14, od oficerów 7 bataljonu strzelców rs. 7, od mieszkańców gubernji radomskiej rs. 51 kop. 96, od członków czynnych i honorowych rs. 218. Procenta za rok 1880 na kapitał znajdujący się w Banku polskim rs. 4414 kop. 18. Razem rs. 6411 k. 1/2. W dniu 1 lutego znajdowało się rs. 87,994 kop. 1/2, w miesiącu lutym wydano rs. 398 kop. 49 1/2. Z dniem przeto 1 marca znajduje się rs. 94,007 kop. 19. Kwota rzeczona składa się: a) z dowodów Banku polskiego na rs. 91,745 kop. 73, b) w ilości sztuk 14 dukatów na rs. 41 kop. 2, c) z gotowizny w złocie rs. 2,220 kop. 44.

b) na korzyść zgromadzenia sióstr miłosierdzia.
Z zarządu 1-ej brygady strzelców rs. 3, od pułkownika Nazańskiego rs. 1, od p. Pisera von Waldheima rs. 2, od oficerów 2-go bataljonu strzelców rs. 4 kop. 30, od pułkownika Towstolesa rs. 5, od W. M. Istomina rs. 500, od urzędujących w artylerji twierdzy warszawskiej rs. 6, od barona Lessera rs. 10, od porucznika A. S. Mielchiewicza rs. 2, od urzędujących w progimnazjum męzkim w Hrubieszowie rs. 3, od pułkownika Kuzniecowa rs. 3, od p. Belendorfa rs. 1, od kapitana Womienieckiego rs. 1, od rangowych 6-go bataljonu strzelców rs. 9, od rangowych 11-tej kono-artyleryjskiej baterji rs. 1 kop. 50, od urzędników zarządu naczelnika powiatowego wojskowego w Piotrkowie rs. 7, od oficerów 8-mej artyleryjskiej brygady rs. 4, z warszawskiego dywizjonu żandarmów rs. 6 kop. 50, od J. J. Zeltobrinchowa rs. 1, od będących w służbie w zarządzie artyleryjskiego składu rs. 6, od J. M. Widykowsa rs. 5, od S. K. Bruna rs. 50, od S. S. Bruna rs. 10, od S. K.intera rs. 10, z dwóch koncertów danych przez p. Sławiańskiego rs. 419 kop. 62, od J. Blocha rs. 100, od oficerów zarządu warszawskiego policyjnego żandarmów dróg żelaznych rs. 20, od starszego lekarza 5-go litewskiego pułku ulanów kop. 50, od kapitana Baranowskiego rs. 1. Razem wpłynęło rs. 1192 kop. 42, a w połączeniu z remanentem z dnia 1 stycznia 1881 r. suma ogólna zgromadzenia stanowi rs. 26,796 kop. 77 1/2.

VICTORIA WODA GORZKA naturalna

trzymająca prym pomiędzy wszystkimi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady János, a o 260 gr. więcej jak Püllna i Friedrichshall.

WODA GORZKA VICTORIA aprobowana i uznaje jej znakomita i szczególnie pewną działalność. — Rzeczn. radca stanu, profesor uniwersytetu — 5212

Dr. D. Lambl.

Na składzie we wszystkich aptekach w Warszawie. Prospekt wysyła gratis dyrekcja, Wien, Stefansplatz.

— Na wystawę stałą sztuk i starożytności, przy rogu ulicy Hr. Berga i Mazowieckiej pod nr 11, ma przybyć w tych dniach nowe płótno nieco większych rozmiarów, stosunkowo mało u nas znanego chociaż dzielnego artysty, jakim jest Aleksander Gieryski. Obraz ten przedstawia żydówkę handlarke owoców, jest to typ spotykający się za Żelazną Bramą na każdym kroku, a z którym na płótnie tak się rzadko widzimy; obrazek ten jest pełen charakteru i prawdy. Pan Gieryski pierwszy go z racjonalnej strony zobaczył i z całą werwą przedstawia nam. W dalszym ciągu napiszemy obszerniejsze sprawozdanie o nim. (8816)

— Członkowie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych tak rzeczywiście jako i zwyczajni, opłacając rs. 5 rocznie, mają prawo: 1) bezpłatnie zwiedzać wystawę Towarzystwa tak sami, jako i ich żony i małoletnie dzieci, 2) otrzymują corocznie, jako premjum, reprodukcję jednego z dzieł sztuki, 3) przy odbywającym się raz w rok losowaniu każdy członek może wygrać oryginalny obraz lub rzeźbę. — 5208

— **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 lat praktykujący. — Chmielna nr 18. — **J. Bagieński.** (7860)

Zakład leczniczy specjalny dla chorób gardła, wenerycznych i skórnych d-ra **KOHNA**, przyjmuje chorych przychodzących od g. 9—10 rano i od 5—6 po poł. **Miodowa nr 15.** — 6743—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reperuje też, przerabia i plombuje. — **Bieleńska nr 4.** (6522)

Prawdziwe importowane CYGARA HAWANKIE

zbiorn 1880 roku, pakowane 10, 25, 50 i 100 sztuk po cenach najumiarkowańszych nadeszły do magazynu **Edwarda Westphala**, ulica Wierzbowa, dom hr. L. Krasińskiego nr 1 (612). 8189

SKŁAD FUTER P. STARKMANN, pod kolumnami teatru wielkiego, jak corocznie tak i w roku bieżącym przyjmuje wszelkiego rodzaju futra na letnie przechowanie. Na żądanie, złożone do przechowania futra, za oddzielną opłatą, skład ubezpiecza od ognia. (8779)

— **Przy małych oszczędnościach** stosownie do środków i potrzeb, może każdy zapewnić fundusz od 50 do 10,000 rs., wypłacalny bądź to „za życia”, w terminie wprzód oznaczonym, bądź też „na wypadek śmierci” dla pozostałej rodziny lub innych celów, jako też różne rodzaje rent, dożywocia, posagi dla dzieci i t. p. ubezpieczeń, przy najprzystępniejszych i dogodnych warunkach, w **Rosyjskiem Towarzystwie Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów z 1835 r.** w St. Petersburgu.

Institucja ta jedyna od 45 lat działająca wyłącznie dla ubezpieczeń życiowych, nagromadziła fundusz na 5 milionów rs. przez Rząd gwarantowany, wypłacała w tymże czasie już około 10 milionów rs. bez wszelkich procesów z właścicielami polis i jest w możności dla swych ubezpieczonych udzielać najdogodniejsze warunki, z których ważniejsze: udział w zysku, — prawo głosu, — 3 miesięczna prolongata dla opłat wniosków, a 1 rok dla odnowienia ubezpieczeń, z zmniejszeniem lub zmianieniem takowych, — drobna opłata w ratach składek, — wartość polis po 3 lat, dla wykupów lub pożyczek (na 6%), — znaczeniu i stopniowi od składek dla stowarzyszeń w grupach (nie mniej z 35 osób) i t. p. — Nadto niemają miejsca opłaty tak zwane: wpisowe, komissowe, inkassa, portowe, a tem mniej i honoraria lekarskie przy zawarciu ubezpieczeń.

Blizsze informacje, ustawy, broszury z tabelkami, wydają i wysyłają się bezpłatnie przez upoważnionych Agentów, jako też i w biurze **Jeneralnej Reprezentacji Towarzystwa** w Warszawie, ulica **Królewska Nr 6**, vis-à-vis Skweru, codziennie od 10 do 4 godziny. — 5346—

— **Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego** podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne wylosowane w d. 20 marca (1 kwietnia) r. b., oraz za kupony w terminie 10 (22) czerwca r. b. płatne, kasa główna Towarzystwa kred. ziem. dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10 zrana do 1 z południa, potrącając jedynie procent za brakujące dni do oznaczonego powyżej terminu płatniczego w stosunku 5% rocznie. (8743)

— **Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego** podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne w d. 20 marca (1 kwietnia) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 1-em półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za papiery te, o ile przed d. 29 maja (10 czerwca) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacana będzie od d. 2 (14) czerwca r. b., t. j. przed terminem 10 (22) czerwca r. b., w którym należności o jakich mowa stają się dopiero wymagalnymi.

W tym więc celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane jak i kupony bieżącego półroczu, a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanymi, poczynając od d. 3 (15) kwietnia r. b., aż do włącznie dnia 27 maja (9 czerwca) r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10 zrana do 1-szej z południa. (8742)

— **Henryk Szyfer Adwokat przysięgły w Petersburgu**, przybył na kilka dni do Warszawy i przyjmuje interesantów w kancelarii brata swego **Adwokata S. Szyfera**, przy ul. Świętojerskiej nr 22, zrana do 11-ej i od 4-ej do 7-ej po południu. — 8993—

— **A. Randeau**, właścicielka magazynów mód i nowości, przy ulicy Niecałej nr 3 i 8, wyjechała do Paryża. — 9026—

DENTYSTA H. JUDT.

Wstawia sztuczne zęby najnowszym systemem, w cenie niżej 2 rs. — **Przejazd nr 2.** (7114)

— **Weterynarz Szymon Festenstadt** przeniósł mieszkanie z ulicy Bieleńskiej, hotelu Paryskiego, na ulicę Grzybowską nr 11. (7790)

— Pan Baret z Paryża, dotknięty astmą od lat wielu, nie mógł kłaść się do łóżka bez doznawania gwałtownego zatrzymywania się oddechu grożącego mu zaduszeniem; od lat trzech zmuszonym był przepędzać noce w fotelu. Idąc za radą profesora Leconte, zaczął używać **Cygarek indyjskich** (Cigarettes indiennes) z Cannabis indica Grimaud et Comp.; ulga nastąpiła bezzwłocznie; od chwili tej cierpienia ustąpiły; po dniach kilku mógł chory spać w łóżku, a ile razy uczuwał napad choroby, uspokajał go wzięwając nieco dymu tychże cygarek. — 305

Dr. med. A. Rymarkiewicz

homeopata, leczący także elektro-homeopatią, (metodą hr. Mattei), przeniósł zamieszkanie na ulicę Senatorską nr 28 (obok resursy kupieckiej); przyjmuje chorych rano do 12 godziny. (8197)

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do przyjmowania w bezpłatnej lecznicy, urządzonej przy warszawskim zgromadzeniu siostr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bieleńskiej), gmach warszawskiego artyleryjskiego laboratorium.

Poniedziałki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautvetter dr Zera i dr Anders; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtani i płuc: prof. Lambl i doktorzy Goldflam, Oltuszewski, Rosenthal i Pacanowski; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosciński i doktor Szejner.

We wtorki: od 12—1 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztymbart; od 1—2 choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Heinrich i doktor Sobolewski; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy Zawadzki i Perkowski.

Weśrody: od 12—1 choroby zębów: dr Kobylński; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby uszu: doktor Harten; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Efreimowski i doktorzy Kruszewski i Starynkiewicz.

We czwartki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautvetter dr Zera i dr Anders; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtani i płuc: prof. Lambl i doktorzy Goldflam, Oltuszewski, Rosenthal i Pacanowski; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosciński i doktor Szejner.

W piątki: od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby kobiet: prof. Neugebauer i doktor Sztymbart; od 2—3 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 2—3 choroby wewnętrzne: prof. Łuczkiewicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy Zawadzki i Perkowski.

W soboty: od 12—1 choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 2—3 choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 choroby chirurgiczne: profesor Efreimowski i doktorzy Kruszewski i Starynkiewicz.

— **Dentysta S. ROTHEIM**, wynalazca nowego systemu wstawiania zębów sztucznych, wstawia takowe w najlepszym wykończeniu, leczy choroby szerek i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10 do 6. — **Królewska nr 37.** (8394)

— **Dr. ALEKSANDER HERTZ**, Orla nr 6, przyjechał z zagranicy. (8910)

— **Zabezpieczenia na życie** t. j. na kapitały pośmiertne, kapitały na dożycie, sumy posagowe, renty i pensje dożywotnie, w rozmaitych kombinacjach i każdej żądanej wysokości, przyjmując je za składkami umiarkowanymi, na najdogodniejszych warunkach, objaśnień i druków na żądanie osobiste lub listowne udziela bezpłatnie, codziennie od godz. 9 rano do 7 po południu.

MICHAŁ ROTWAND,

Inspektor St. Petersburg. Towarz. Ubezp. Biuro w Warszawie przy ul. Zabiej nr 7, w domu p. Janasza. — 5639—

Lecznica przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28.

Od 9—10 **Dr F. Kobylński**. Chor. szerek i zębów, oraz zamówienia na sztuczne zęby.
Od 9—10. **Wójcikiewicz**. Choroby wewnętrzne.
Od 11—12. **Dr Groer**. Choroby kobiece.
Od 11—12. **Dr Kosiewicz**. Chor. gardła, krtani i nosa.
Od 12—1. **Dr Kazimierz Rosenthal**. Chor. wewnętrzne i dzieci, oraz szczepienie ospy.
Od 12—1. **Dr Heiman**. Choroby chirurgiczne i uszne.
Od 1—2. **Dr Dinte**. Chor. chirurg. i organ. moczopłodowy, wtorek, czwartek i sobota.
Od 1—2. **Dr Kohn**. Choroby weneryczne i skórne.
Od 2—2½. **Dr Kohn**. Choroby gardła, krtani i nosa, niedziela, środa i piątek.
Od 2—3 prócz niedzieli. **Dr Rosenthal Jakób**. Choroby kobiece.
Od 2—3. **Dr Kornilowicz**. Chor. nerwowe i umysłowe, wtorek, czwartek i sobota, leczenie elektrycznością.
Od 3—4. **Dr Saski**. Choroby wewnętrzne.
Od 3—4. **Dr Przybylski**. Choroby oczu. Codziennie prócz niedzieli. — 2477—
Przy lecznicy są łóżka dla chorych na stałe pomieszczenia.

Lecznica dla przychodzących chorych wraz z Domem Zdrowia **Ulica Długa nr 5, dom przechodni po-pauliński.**

Rozkład godzin w Lecznicy:

Od 10 do 11 **dr Daniel Landau**. Choroby szerek i zębów, oraz zamówienia na sztuczne zęby. Codziennie.
Od 11 do 12 **dr Belkie Władysław**. Choroby weneryczne i skórne. — Codziennie.
Od 12 do 1 **dr Zacharewicz**. Choroby wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). — Codziennie.
Od 1 do 2 **dr Szejner**, Ord. klin. chirurg. w szpitalu. Ducha. — Choroby chirurgiczne i zębów. — Codziennie.
Od 1 do 2 **dr Goldflam**, Ord. klin. terap. w szpitalu. Ducha. Choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe). Leczenie elektrycznością. — Codziennie.
Od 2 do 3 **dr Oltuszewski**, Ord. klin. terap. w szpitalu. Ducha. Choroby wewnętrzne. Specjalnie choroby gardła, krtani. Codziennie z wyjątkiem czwartków.
Od 3 do 4 **dr Sztymbarth**. Choroby właściwe kobietom. Codziennie (wyjąwszy świąt).
Bilet wejścia kop. 25.

Dom Zdrowia

przyjmuje chorych tak zamieszkałych w Warszawie, jako też i z prowincji, na wszystkiego rodzaju cierpienia, z wyjątkiem chorób umysłowych. Ceny 3 ruble sr. w pokojach oddzielnych, a 2 ruble sr. w pokojach na dwie osoby na dobę. Blizsze informacje udzielają się albo w zakładzie, albo w mieszkaniu jednego z lekarzy właścicieli Zakładu: **Sztymbarth** (Żłota nr 18), **Oltuszewski** (Stare-Miasto nr 11), — 4893 — **barth** (Orla nr 2), **Zacharewicz** (Nowy-Swiat nr 57).

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA nr 7.** (Dom Towarz. Lekarski.) Przyjmują w niej następujący lekarze:
Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od g. 10—11 **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 11—12 **Adam Bauerertz**. Choroby nerwowe. Specjalnie elektrycznością. Codziennie.
Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne. Specjalnie wieku dziecięcego. Codziennie.
Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom, niedziela, środa i piątek.
Od g. 2—3 **Dobski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopia). Codziennie.
Od g. 2½—3½ **Benni K.** Choroby uszu. W poniedziałki, środa i piątek.
Od g. 2½—3½ **Belke Teofil**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.
Od g. 4½—5½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szerek i zębów. Trzy razy na tydzień: w poniedziałki, środy i czwartki.
Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 6—7 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Majątek ziemski,
w bliskości Warszawy, z lewej strony Wi-
sły, z piękną rezydencją, 28 włók obejmujący,
bez serwitutów, porządnie zagospodarowany,
jest do sprzedania na bardzo dogodnych wa-
runkach, lub też do zamiany na niewielki dom,
blżej środka miasta położony.— Oferty proszę
składać w Administracji Kurjera pod literami
Z. N.
K—8830

Rs. 6,000 lub 7,000,
potrzebne na hypotekę domu, w środku mia-
sta, bez pośredników.—Wiadomość: Jerozo-
lińska Nr 5, mieszkania 13; pomiędzy godz.
10-tą i 1-szą i od 5-tej po południu. K-8546

do 1 i od 3 do 7.

Wahodzące w potrzeby handlu, przemysłu, rolnictwa, sztuk i rzemiosł i t. p., otwieranie do swego kierunka Biuro zaopatrzone jest w księgi adresowe z całego świata, a konkretnie: Rosji, Królestwa Polskiego i W. Ks. Finlandzkiego; Niemiec z Prussami, Austro-Węgier, Wiertembergiem, Hanowerem i wszystkimi innymi krajami Niemiec; Francji, Belgji, Alzacji i Lotaryngji; Szwecji z Norwegią, Danji, Angiji, Hiszpanji, Portugalji, Grecji, Turcji—słowem wszystkich krajów Europejskich; Ameryki, Azji, Afryki, oraz Australji.

Nadto Biuro udzielać będzie wszelkiego rodzaju adresu miejscowych kupców, fabrykantów, przemysłowców i t. p. Osobom z prowincji nawet adresu prywatnych osób zamieszkałych w Warszawie i informacje, oraz ułatwiać pośrednictwa.

Biuro 2 razy do roku wydawać będzie w 50,000 egzemplarzy książkę obejmującą adresy i firmy osób optujących rocznie 85 kop., które za tą opłatą będą miały prawo składać w naszym Biurze swoje próby, cenniki i t. p. dla komunikowania ich interesantom.

Dla dogodności Szanownej Publicki wysyłani będą agenci.—Za udzielanie adresu: kupca, fabrykanta, przemysłowca i t. p., z ksiąg adresowych, akt, przewodników i t. p. Biuro pobierać będzie 10 kop.—Interessent biorący więcej jak 3 adresu, płaci za następne po 3 kopiecki—a od 10 do 30 za każdy adres tylko po 1 kopiejce.

Za wysłanie na prowincję adresu, informacji i t. p.—interessenci zechcą przysyłać w markach pocztowych kop. 25 (w co wliczony już jest koszt przesyłki odpowiedzi). W wypadku gdyby Biuro w oznaczonym terminie niemogło udzielić informacji, obowiązując się zwrócić poorane pieniądze.

Osoby z prowincji chcące dowiedzieć się o pozostawionych swoich interesach w Warszawie, a życzący sobie aby interes ich przeprowadzić lub dopilnować i o rezultacie takowego im donieść, raczą poprzednio listownie porozumieć się, nadsyłając tylko markę na odpowiedź.

Osobom przybyłym z prowincji lub zagranicą, a nieznającym Warszawy, oprócz udzielania im wszechstronnej informacji, na żądanie będzie dawany przewodnik w osobie jednego z Agentów Biura.

Biuro starać się będzie wszelkimi sposobami zastąpić na uznanie i względy Szanownej Publicki licząc na łaskawę poparcie z jej strony.

Kierujący interesem **Jan Stawiński.**
x—8965

İNOMONİ

Mieszkania Letnie

w Rudzie fabr. pod Marymontem,
umowy zawiera Właściciel zamieszkały obecnie przy ulicy Długiej Nr 22, na 1-m piętrze, mieszkania 5.
—8935—K

Niniejszym mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że z powodu śmierci ś. p. ojca mego **Fabryka WYROBÓW METALOWYCH**, egzystująca od roku 1866 pod firmą **KAROL WEIDEMANN**, nadal w tym samym miejscu przenieśliśmy prowadzoną będzie, przy którym najwyższem staraniem mojem będzie, ażeby uzyskać względę Szanownej Publiczności, do której największe starania dołożę.

SKLEP

obszerny z dwoma oknami wystawo-
wymi, z pokojem frontowym, o dwóch
oknach, oraz 3-ma pokojami od podwórka
i z 3-ma wchodami. 28095

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 20 kwietnia 1881 r.

Wartość kuponów:
 Od Listów Zastawnych 4% k. 131¹/₁₀.
 Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 163¹/₁₀.
 Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 26¹/₅.
 Od Listów Zast. m. Łodzi k. 236¹/₁₀.
 Od Listów Likwidacyjnych k. 154²/₅.

K-8606

ulica Miodowa Nr 6.

J. SZCZEPANOWSKI i S-ka.

Zlecenia z prowincji jak najspieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywać i przysyłać na żądanie cenniki franco.

К-5833

Patrz Dodatek

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich,

podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Dyrekcji Teatrów w gmachu Teatrów po-mieszczonym, odbędzie się w dniu 16 (28) Kwietnia r. b., o godzinie 11 z rana, licytacja in plus przez opieczetowane deklaracje, połączona z licytacją głośną na trzyletnią dzierżawę od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r., do tegoż dnia i miesiąca 1881 r. lokali w ofi-cynie gmachu teatralnego.

W oficynie pod Nrem 476a, od ulicy Nowo-Senatorskiej w antresolach:

1. Dwa pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nrem 11, cena roczna rs. 225.
2. Dwa pokoje z piwnicą pod Nrem 12, cena roczna rs. 196 kop. 50.
3. Jeden pokój z piwnicą pod Nrem 13, cena roczna rs. 125.
4. Trzy pokoje większe i jeden mały z kuchnią i piwnicą pod Nrem 15, cena rocz-na rs. 400.
5. Jeden pokój duży pod Nrem 9, cena roczna rs. 170.

Na 1-m piętrze:

6. Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nrem 16, cena roczna rs. 441 kop. 66.
7. Trzy pokoje większe, jeden mały, kuchnia, śpiżarnia w korytarzu i piwnica pod Nrem 17, cena roczna rs. 688 kop. 24.
8. Dwa pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nrem 17 a, cena roczna rs. 245.
9. Pięć pokoi, kuchnia, izba dla służących i piwnica pod Nrem 18, cena roczna rs. 730.

Na 2-m piętrze:

10. Jeden pokój pod Nrem 21, cena roczna rs. 131.
11. Jeden pokój pod Nrem 22, cena roczna rs. 146.
12. Dwa pokoje z piwnicą pod Nrem 23, cena roczna rs. 201.
13. Dwa pokoje pod Nrem 24, cena roczna rs. 197.
14. Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nrem 25, cena roczna rs. 324.

W oficynie Nr 474/5 od ulicy Wierzbowej w antresolach:

15. Pięć pokoi z kuchnią i piwnicą pod Nrem 13, cena roczna rs. 434.
16. Dwa pokoje pod Nrem 16, cena roczna rs. 386.

Na 2-m piętrze:

17. Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nrem 21, cena roczna rs. 310.

W oficynie Nr 614 a.

18. Dwie małe izby pod strychem, cena roczna rs. 80.

Licytacja odbywać się będzie przez opieczetowane deklaracje, poczynając od cen roca-nych wyżej podanych. Przystępujący do licytacji mogą składać deklaracje opieczetowane na ręce Vice Prezesa Follanda, do godziny 11 z rana, dnia 16 (28) Kwietnia 1881 r., po tym terminie żadna deklaracja przyjęta nie będzie.

Natychmiast po opieczetowaniu deklaracji opieczetowanych, odbędzie się dalsza mię-dzy obecnymi konkurentami, którzy deklaracje złożyli, głośna licytacja od sumy, jaka naj-korzystniej ofiarowana okaże się, i dla tego konkurencji podający deklaracje obowiązani są stawiać się w oznaczonym terminie na miejscu licytacji bądź osobiście, bądź przez pełnipo-tentów urzędowo pełnomocnictwem zaopatrzonych.

Żaden zaś taki konkurent, któryby poprzednio deklaracji piśmiennej w terminie wła-ściwym nie złożył, do licytacji głośnej przypuszczonym być nie może.

Deklaracje winny być pisane na stemplu ceny kop. 60, podług załączonego tu wzoru wyraźnym literami bez skrobań i przekreśleń, z wypisaniem jakie mianowicie pomieszcze-nie składający takową życzy sobie wynająć i jaką cenę roczną płać się obowiązują.

Ponieważ lokale, przedmiotem niniejszej licytacji będące, nie będą wynajęte na re-żystację, szczyt piwa i wódki, jatki mięsne, składy wyrobów chemicznych i innych mate-riajów łatwo palnych, jak niemniej na zakłady utrzymujące warsztaty, przeto w deklaracji wyrazić należy na jaki użytek zaliczowany tą deklaracją lokal ma być użyty.

Do tak napisanej deklaracji, pod jej nieważnością dołączony być ma kwit Banku Polskiego, na złożone w nim wadium, wyrównyujące 1/4 części ceny lokalu do niniejszej licytacji podanej.

Deklaracje otwierane będą w takim porządku, w jakim lokale w niniejszem obwie-szczeniu są wymienione; dla tego też na kopercie deklaracji należy wypisać na który mianowi-cie lokal takowa złożona zostaje z wymienieniem numeru lokalu.

Bliższe warunki są do przejrzania w biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie, od go-dziny 10 rano do 3 z południa.

Warszawa dnia 11 (23) Marca 1881 r.

Vice Prezes Folland.

Sekretarz Dyrekcji Smolikowski.

Wzór do deklaracji:

Wskutku ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, z dnia 11 (23) Mar-ca r. b. Nr 246, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wynająć (tu wymienić na jaki użytek) lokal w gmachu teatralnym (wymienić Nr lokalu i składu onego wedle obwieszcze-nia), na lat trzy, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 roku, i płać się takową lokaln rubli N.N. (wypisać literami), poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach li-cytacyjnych zastrzeżonym. Kwit Banku Polskiego na złożone wadium w ilości rubli N. N. załączam. Stałe moje zamieszkania w N. N., pisałem w N. N., dnia N. N. miesiąca N. N. 1881 roku.

(Podpisać imię i nazwisko).

D-7928

NIEMIECKIEGO

Języka udziela w konwersacji Nauczyciel i Autor najnowszej metody, z wykładem pol-skim, ruskim, francuskim i angielskim.—Ulica Chmielna Nr 6, (wprost Bellevue). d8770

Uczeń do Apteki.

Poszukuje się na prowincję młodzieńca, któryby ukończył co najmniej cztery klasy rządowe. — Bliższe wiadomości w Składzie materiałów Aptecznych pp. Spiess i Syn, Plac Teatralny, lub też w Krośniewicach w Aptece, Gubernja Warszawska. —8648—d

OSOBA

w średnim wieku, z dobrem wychowaniem, żyjący przyjaźnie miejsce tu w Warszawie, w do-mu chrześcijańskim, do zapoznania się z dziećmi i w razie potrzeby wyręczenia pani, lub zastąpienia jej w zarządzie i gospodar-stwie, albo też do towarzyszenia panien, lub osoby wiekowej, na żądanie wiarogodne oso-by poręczyć mogą. Adresy proszę składać w Redakcji tegoż pisma, pod lit. H. J. W.

Panna

potrzebna do maszyny Pollaka i Schmidta.—Tamże wykonywają się Ubrania dzieciinne, Suknie najstaranniej i jest pokój przy familji, ze wspólnym przedpokojem, oraz sztuczka materji fioletowej na suknie do zbycia, za cenę umiarkowaną. — Ulica Marszałkowska Nr 37, mieszkania 7. —8642—d

Poszukuje się do sprzedaży maszyn do szycia zdalnych i dobrze poleconych

Młodych Ludzi,

jako podróżnych na miasto Warszawę, za wysoką prowizją. Oferty pod lit. N. 1000. poste-restante, Warszawa. —8640—d

Osoba Młoda,

lub nieco starsza, znająca rachunkowość po-trzebna jest zaraz za Sklepówkę, do Pieczy-wa, z kaucją, zgłosić się może pod Nr 22/165, przy ulicy Nowomiejskiej wprost Podwala, do tegoż Sklepu, za dobrowolną umową mie-sieczną. —8960—d

OSOBA

znająca krawiecczynę i szycie białe na ma-szynie, także gospodarstwo domowe, z reko-mendacją, poszukuje miejsca. Adresy pozostawić proszę w kiosku, Senatorska róg Mio-dowej, pod lit. W. R. —8947—d

Nowa Polka Fahrbaucha

p. t. Rendez-vous,

wyszła świeżo z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. — Cena kop. 22 1/2. Skład główny w Księgarni G. Centnerszwa, Marszałkow-ska Nr 73, wprost Zielonego placu. d8860

Nauczycielka Muzyki

z patentem, żyćy udzielać lekcji panienkom, na własnym fortepianie. — Wiadomość na miejscu przy ulicy Żytniej Nr 20. 8946d

Panna

podręczna, doskonale znająca się na szyciu bielizny, potrzebną jest. — Ulica Piękna Nr 50, mieszkania 19. —8992—d

PANNY

potrzebne są zaraz, zdadne i do nauki, do Pracowni sukien A. Łojewskiej. — Chmielna Nr 29. —8985—d

Potrzebna jest zaraz

Panna Służąca,

znająca się na krawiecczynie i gospodar-stwie. Bez dobrych świadectw nie będzie przyjęta. Adres: Aleje Jerozolimskie Nr 25, stróż wskaże. —8931—d

Potrzebne są na wieś

Panna Służąca

i młodszą, obydwie z dobrymi świadectwa-mi. — Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy. —8971—d

PANNY

potrzebne podręczne i do nauki. — Nowy-Swiat Nr 21, stróż wskaże. —8964—d

PANNA

jest do obowiązków, która umiejąc szyc i zna-jąc język niemiecki, raski i polski, chce się zgodzić za Pannę Służącą, lub też za Gospo-dynię. Adres złożyć w Redakcji pod lit. E. B.

PANNY

do maszyn i podręczne, do szycia bielizny meżkiej, potrzebne są zaraz.—Fr. Czarnecka, ulica Marszałkowska Nr 73, mieszk. Nr 12.

Potrzebna jest

Bona

francuzka lub Szwajcarka, z dobrymi świa-dectwami, młoda, do konwersacji, z sześciu-letnim chłopczykiem, na wieś, przy kolei, 4 godzin drogi od Warszawy. — Wiadomość: Marjensztadt Nr 3 domu i mieszkania 3, od godziny 4—6 po południu. d8733

Potrzebne są zaraz

Panny

do bielizny, kompletnie uzdolnione na maszy-nie, podręczne i do nauki. — Ulica Pańska Nr 25, drugie piętro, od frontu. 8417d

Młody wykształcony Kupiec,

posiadający 30 tysięcy rubli, życzy sobie wstąpić jako Wspólnik, do dobrze procen-tującego się interesu lub, przejąć takowy na własny rachunek. Łaskawe oferty lub lit. J. R. Nr 30,600 Leipzig-Restante. 8805

Potrzebny jest zaraz

Rządca domu,

z kaucją rs. 3,000. Zgłosić się można pomię-dzy godziną 3 i 4 do Łazienek Kurta przy Nowym-Zjeździe stróż wskaże. 8796d

Przez Rząd zatwierdzone Kaucjono-wane Biuro rekomendacji Guwer-nerów i Guwernatek d2177

Juljana Załęskiego,

jak dawniej (od lat 20) tak i nadal prowa-dzone będzie pod kierunkiem

Karoliny Załęskiej,

przy ulicy NIECAŁEJ Nr 4.

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu, jest przy ulicy Chłodnej pod Nr 12, u akuszerki Wa-siliew. d8984

Za Rs. 30

Maszyna do szycia oryginalna, Singera, do sprzedania przy ulicy Gęsiej pod Nr 14, u Modrzewskiej. d8981

W pierwsze Święto Wielkiejnoey o godzi-nie 5 wieczorem, zginęła

DZIEWCZYŃKA,

lat 3 mająca. Stasia, z gołą główką, bion-dynka, niebieskie oczy, krótko obcięte włosy, w sukni perkalikowej, z niebieskim paskiem, w płaszczyku brązowym, w trzewieczkach na guziki z piętemi. Przeznacza się nagrodę jeśli żądana będzie, kto ją odprowadzi do stróża, pod Nr 25 przy ulicy Hożej. 8975d

Potrzebny jest

OGRODNIK

kawaler, oznajmiony praktycznie z hodowlą drzew, na wyjazd do Cesarstwa. Zgłosić się do stróża, aleja Jerozolimskie Nr 32. d8886

Gimnazistka

pragnie przysposabiać Panienki do wszystkich klas Zakładów Naukowych Rządowych, a tak-że udzielać pojedynczym przedmiotów i mu-zyki.—Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 12, mieszk. 3, pierwsze piętro. —8757—d

Nie rwać Zębów!

Juljan Wolff uwalnia w każdej chwili od bólu zębów, bez użycia narzędzi metalowych. Także plombuje zęby, oraz odstępuje krople od bólu zębów i wodę higieniczną wzmacnia-jącą dziąsła i oczyszczającą zęby. — Róg Aleksandrii i Krakowskiego - Przedmieście, Nr 16, 1-sze piętro. d8570

Rs. 6,000

żądane są od 1-go Lipca, na procent umiar-kowany, na 1-szy numer po Towarzystwie Kredytowemu domu w Warszawie, w środku miasta, wartości Rs. 50,000. — Wiadomość przy rogu Krakowskiego - Przedmieścia, na Bednarskiej pod Nr 23, w sklepie. d8710

Kapitały 13,000, 10,000, i 6,000 rs., są zaraz do wypo-życzenia na hypoteki domów mu-rowanych na procent umiarkowa-ny. — Wiadomość pod Nr 15, przy ulicy Solnej, na 1-szem piętrze od frontu, Nr 4-ty lokalu, rano do 9-tej, w południe od 1-szej do 4-tej godziny. d8902

Jest do sprzedania pod bardzo dogodnymi warunkami,

FOLWARK

kilkonasto-włokowy, bez służebności, w ziemi Sandomierskiej, z łąką, znacznym lasem, bu-dynkami murowanymi, inwentarzem i innymi dogodnościami.—Ulica Chmielna Nr 17, mie-szkanka Nr 3. —8140—d

Bardzo tanio sprzedaje się:

łóżka mahoniowe i żelazne, fuzja „Magazy-nka“, szafa kuchenna, parawany, gzymsy do okien, różne kuchenne porządki, wózek dla dzieci i umywalka.—Leszno Nr 54, mieszka-nia Nr 3. 8554 d

Zakład Fryzjerski

W. Habrowskiego,

egzystujący od lat 20, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71,

przeniesiony został do oficyny tego domu, o-czem mam honor donieść Szanownej Publicz-ności, polecając się nadal łaskawym wzglę-dom. Nadmieniam, że PP., życząc sobie być przeze mnie samego obsłużeni, mogą mnie za-stać od godz 10 rano aż do 5 po południu. —

Salon do strzyżenia, fryzowania i golenia. PP. uczniowie klas niższych pła-cą za strzyżenie kop. 7 1/2.

8645d W. Habrowski.

Nowyświat Nr 66. Wejście od Ordy-nackiej ulicy, 1-sza brama.

Zakład ubiorów żałobnych i kościelnych

założony najpierwszy od wielu lat, poleca się względem Szanownej Publiczności, Zalecając ceny przystępne. Suknie pośmiertne od 2 rs. Kapy na poduszki od 2 rs. itd. 8042d

Przeszło 8,000 łokci kwadr.

P L A C U,

na Starej Pradze, w miejscowości odpowied-niej na zakład fabryczny, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Sprzedający bowiem cały zgodzony szacanek pozostawia na gruncie, na wypłaty na lat kilka, Wiado-mość codziennie od godziny 3 do 5 w kanto-rze wekslu Karola Gębickiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 39. 7435d

Z powodu rodzinnych interesów są do sprze-dania

MAGLE.

Ulica Śliska Nr 34. d8969

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotarzy, odznaczona Medalami.—Wybór wszelkich wyrobów Ponczoszni-czych po cenach fabrycznych.—Skarpetki od rs. 3 k. 50 tuzin, trwałe 6 drutowe.—W Polskim Składzie, ul. hr. Berka Nr 11. d-327

Prawdziwa
MACZKA MLECZNA
NESTLÉ'A
DO KARMIEŃIA DZIECI.
 używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Cena
 PUSZKI
 MACZKI
 Rs. 1.

Cena
 PUSZKI
 MLEKA
 kop. 75.

Mleko Szwajcarskie
ZGĘSZCZONE
NESTLÉ'A.
Cena
 PUSZKI
 MLEKA
 kop. 75.

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschner'a, A. F. Gallego, L. Spiess'a i Syna, K. Sierżutowskiego, H. Welt'a, Feliksa Sztaynera, (Apt. Dwor. J. C. Kr. M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharskiego, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, Leona Bernsteina, J. Lijewskiego i S-ki, Simona i Steckiego, Lewandowskiego i S-ki, oraz we wszystkich Aptekach w Warszawie i na prowincji.
 Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie
A. GALEWSKI
 w Warszawie, Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.
 Główny Agent na Cesarstwo Rosyjskie: *Henri Nestlé, Vevey (Szwajcaria).*
 Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek ręczę, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pana Aleksandra Wenzel, Generalnego Agenta mojego na Rosję.
 d-7967

WODOLECZNICA
RUDOLFSBAD
 w Reichenau (Nizsa Austryi), 2 godziny koleją południową (Südbahn) z Wiednia, w przepięknej, ze wszech stron osłoniętej dolinie alpejskiej, 481 metr. po nad poziomem morza przy drodze południowej (Stacja Payorbach). Kuracja hydropatyczna otwiera się dnia 15 Kwietnia; zakład zaś pocią mlek, serwatki, oraz wszelkich wód mineralnych i zagranicznych — w d. 1 Maja; wreszcie znajdujące się w pobliżu kąpiele i pływalnia z 16—18° R. i mające powierzchnię 730 metr. kwadr. — 15 Maja.

Zdrowe powietrze górskie, świeża woda źródłana, odpowiednio urządzona kuracja, staranne pielęgnowanie chorych przy elegancji i wykwintnem urządzeniu składają się na uznanie już przymioty tej wodolecznicy od lat 15 istniejącej. W zabudowaniach pobliskich gości kuracyjni (zarówno osoby pojedyncze jak i całe rodziny) chcą używać kuracji mlecznej, serwatkowej, lub mineralnej, inhałacyjnej i powietrznej, znaleźć mogą pomieszczenia przy całonocnej pensji.

Prospecta wysyła się na żądanie gratis przez inspekcję kuracyjną. — Blizszych objaśnień udziela:

Dr. med. Ferd. Siegel,
 LEKARZ KURACYJNY.

J. M. Weissnix,
 WŁAŚCICIEL. d-7908

Jest do sprzedania
Majątek ziemski
 wólk 60, w dobrej ziemi, z lasem, z łakami nadzwyczajnymi, kompletnym inwentarzem, bez serwitutów, w blizkości stacji kolei Nadw. Śląskiej Nowa-Aleksandria. — Interesanci w celu bliższego porozumienia się i informacji raczą nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera pod lit. J. Z. K. 4. d-8193

KOSZULE
 damskie strojne, Negliz, kapy białe, karczki haftowane, gustownie odrobione, nie- drogo, serwetki aksaminowe, łożko i garnitur mebli. — Wileza Nr 12, stróż wskaże. 8683d

MEBLE!!!
 Za przystępną cenę do sprzedania
 orzechowe, bardzo mało używane, Garnitur brzoński kryty, oraz 2 Szafy rozbiierane, Szafka do bielizny, para Łóżek, 2 Stółki konsolkowe do kart, Garnitur angielski, Lustro, Biuro o 5 szufladach, Szeslong mały szabowany, Stół jadalny z krzesłami, i Garnitur francuski. — Ulica Chmielna lewo, Nr 8 mieszkania. d-7749

W Hotelu Litewskim
 Jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1881 r. Oficyna zdatna na warsztat stolarski lub inny zakład przemysłowy, wraz z mieszka- niem, składającem się z 3-ech pokoi i kuchni. Wiadomość na miejscu u Rządy. d-8531

FABRYKA sztucznych KAMIENI
 K. Filtzer, pod kierunkiem F. Kleitschke- go, Grzybowska Nr 19 w Warszawie.
 Mam honor zawiadomić pp. Budowniczych i Właścicieli domów, iż przysposobiłem i deeniach, jakoteż: Parapety, Trepy, Pomniki, Złoty, oraz Moździerze do tarcia migdałów i t. p.
 d-8540

Miodowa 10. Maszyny do Pończoch uznane za najlepsze.
 Na obecnej Wystawie w Muzeum za wyroby na maszynach z mego składu wszystkie pracownie zaszczycone zostały Medalem i Listami Pochwalnymi, Skład daje stałą robotę. — Ostrzeżenie. Maszyny bez stęplów fabrycznych i firmy pomimo zaleceń, okazują się niepraktycznej konstrukcji, każda zaś maszyna wychodząca z mego składu, nosi wyraźnie firmę i markę fabryczną i za takie tylko poręczam. — **SKŁAD MASZYN, Miodowa 10. — JULIAN BERG.** d-2354

SKÓRY AMERYKAŃSKIE
 w różnych kolorach — mat i glans,
 na pokrycie mebli, powozów i t. p., oraz
SERWETY DAMASTOWE
 na stoły,
 białe i kolorowe, jak również ten sam materiał na łokcie.
 Ceraty podłogowe, Chodniki ceratowe,
 Dywaniki pod umywalki i Stoły,
 w wielkim wyborze, polecają
F. Wierzbicki i S-ka,
 róg Wierzbowej i Trębackiej.
 Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

POSPORAN ŻELAZA
PIŁKAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚĆ
 Środek ten w stanie ciekłym bez smaku i zapachu, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrażające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony, dla pań cierpiących na nieznaczne bóleski żołądka, pochodzące z bladej krwi, wyniszczenia, białych upiawów lub braku regularności, dla dzieci bladej, wątłej budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistości. Można być zniechęconym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla których należy go zalecać lekarze.
 Dla uniknięcia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuski koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAUDT et COMP. z znajdowały się na jednej etykiecie.
 Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRII.
 W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syna; Galego Mrozowskiego oraz w składach materiałów Aptecznych L. Ziemińskiego K. Lipopa i Leona Bernsteina. — 25631

MEDAL ZŁOTY
 na Wystawie powszechniej 1878 r.
WIELKI ZŁOTY MEDAL I MEDAL POSTĘPU 1872 — 1873 r.
4 DYPLOMY HONOROWE.
APPARATY stale działające do wyrabiania wszelkiego rodzaju **NAPOJÓW GAZOWYCH**
 Wody secerskiej, Limonady, Wody sodowej, Wód musujących i do nasycania piwa gazem.

J. HERMANN-LACHAPPELLE
 F. Boulet & Cie. Successeurs
 143, rue du Faubourg-Poissonniere, PARIS.
 — Prospektu udziela się bezpłatnie. —
 — 6219-6-0

MEBLE
 gotowe, nowe i używane, oraz
Materace i Sienniki,
 W MAGAZYNIE
Piechowskiego i S-ki,
 Długa Nr 19, piętro 1-sze.
 d-1951

PRZEWÓZ.
 Osoby życzące otrzymywać lub wysyłać towary spiesznie i tanio tak koleją żelazną jak i morzem są proszone zgłaszać się do kanтору
Elie Marcon,
 21 ulica Wielka Morska w Petersburgu lub w Paryżu do tejże samej firmy
 26 rue de la Grange Bateliere.
 d-24777

Budowniczy Niemiecki, wysoce wy- kwalifikowany, obecnie będący w Wro- cławiu, który już samodzielnie wykonywał wię- ksze budowle pod Moskwą, poszukuje miej- sca, jako zarządzający robotami budowlano- mi, lub tym podobnego. Oferty pod litera- mi **G. 994,** uprasza nadsyłać do **Rudolfa Mosse w Wrocławiu.** — 8845—v

KORKI
 z fabryk: **A. Kriegsmanna,** oraz **Percy Jacobsa** w Rydze, do Wina, Piwa, Wó- dek etc. detalicznie i na bele polecam. — Nowy-Swiat Nr 70 nowy. — **W. Wambach**

Ciechocinek.

W domach Medarda Kossakowskiego (dawnej Mireckiego), położonych w parku przy drodze obok Apteki, są lokale z kuchniami po 5, 4, 3, 2 i 1 pokoi, umeblowane, łóżka z materacami, gimnastyka dla dzieci. Kilka sklepów frontowych, stajnie i wozownie. — Wiadomość na miejscu i w Warszawie na Muranowie Nr 6, w pałacyku 1-sze piętro.

Rs. 7,000 i 6,000

do umieszczenia zaraz na hypotekę domów w Warszawie, w środku miasta, w pierwszej połowie wartości tychże, na 8% rocznie. — Adres proszę zostawić w kancelarji Redakcji pod liter. S. O. Nr 9. n8954

Ważna wiadomość dla Pań!

Przy ulicy Trębackiej pod Nr 3, na 2-m piętrze, z dniem 20-m Kwietnia r. b. otwarta została Pracownia Sukien i Okryć Damskich podług najświeższych żurnali, za bardzo przystępną ceną. — zapewniając najszybsze i najlepsze wykonania. n8922

Dystrybucja.

Ulica Nowy-Swiat Nr 2 nowy. n8991



Fortepian

używany, z blatem, 4-ma szprejami, fabryki Kierntopfa, za Rs. 230. — Marszałkowska Nr 71, w fabry. J. Cernili. n8986

DOM

w mieście powiatowym Białej, przy kolei Terespońskiej jest do sprzedania, lub zamiany na nieruchomości w Warszawie, dom ten obejmuje 8,000 łokci przestrzeni, o 10 pokojach, ogrodu owocowego, stajni, wozowni, postawiony przy ulicy przynajmniej. — Wiadomość: ulica Żytnia Nr 20 Właścicielki domu. n8941



Konieczna biata,

bardzo piękna, do siewu, korey trzynaście; Można nabywać najmniej po jednym koreu. Cena za korzec 46 250 netto, Rs. 50. — Ulica Świętokrzyska Nr 18, mieszk. 12. n8926

Najlepsza Musztarda

w różnych gatunkach, w niczem nieustępująca zagranicznemu, nabyć ją można w każdym czasie, w fabryce A. SCHWEJTZER, w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego Nr 19. n8967

Fortepian

za rs. 220, o 7-miu oktavach, z całym blatem i 4-ma szprejami, z tonem silnym do sprzedania. — Ulica Płotna Nr 14, mieszk. 6. n8967

Mleczarnia

z 6-ma krowami, lub też same krowy. — Wiadomość: ulica Złota Nr 6 lit. A, mieszk. 18. n8967

Letnie Mieszkanie,

w bliskości stacji Mrozy, cztery lub dwa pokoje z kuchnią, umeblowane. Drzewo, mleko i jarzyny dodaje się. — Wiadomość: Włodzimierska Nr 3, mieszkania 11. n8980

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

MIESZKANIE.

składające się z 3-ch pokoi, obszernej alkowy, przedpokoju i kuchni, spiżarki z wodociągami, zlewem i dwoma wejściami, na dole od frontu za 40 rs. do św. Jana, zaś i dalej może być wynajęte. — Ulica Chmielna Nr 62A, dom braci Kamińskich. Mieszkania Nr 2. n8933

Letnie Mieszkania.

Za Wolską rogatką są do wynajęcia w ogrodzie eleganckie letnie mieszkania, jedno z werandą. — Wiad.: ulica Załopowa Nr 12 (3107b) u Właścicieli. n8765

Nowy-Swiat Nr 12.

Do wynajęcia od 1-go Lipca: 6, 5, 4, 3, 2 i pokój od frontu, od ogrodu; 3 izby frontowe obszerne w suterynie, na magle lub na inny proceder. Każdego czasu jeden pokój i jedna łazienka w ogrodzie. n8773

Sklep

z 2 pokojami, na proceder lub skład. — Śliska Nr 34. n8852

4 LOKALE

po 2 Pokoje i pojedyncze, na letnie mieszkanie, na Nowej-Pradze, zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: ulica Solna Nr 12, mieszkania 3, d godzin 12-5. n8705

Przy ulicy Wiejskiej Nr 7, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

LOKALE

od frontu, na parterze, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia i 2 piwnice, stajnia i wozownia — w oficynie na 2-em piętrze, 3 pokoje, kuchnia ze zlewem i wodociągiem. n8821

Przy ulicy Hożej pod Nrem 3, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

LOKALE

od frontu na 1-em piętrze z balkonem 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, z wodociągami, zlewem, piwnicą, 4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, z wodociągami i zlewem, od frontu na 2-em piętrze, 5 pokoi, alkowa, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, z wodociągami i zlewem, w oficynie na różnych piętrach, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, a także sklepy z mieszkaniami. n8826

Do wynajęcia

POKÓJ

z meblami, usługą i samowarem, przy porządnej familji, może być i z fortepianem. — Nowy-Swiat Nr 47, mieszkania 23. n8860

Letnie Mieszkania

W dobrach Ruda za 1-szą stacją Miłosna przy kolei Terespońskiej, niedaleko od przystanku Dębe Wielkie, w pośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne lokale do wynajęcia, bądź z meblami lub bez takowych.

Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym Omnibusem, lub powozem.

Wiadomość na miejscu, lub też u właściciela domu przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną pod Nrem 46. — 7957—n

Do wynajęcia

od św. Jana r. b., przy ulicy Granicznej Nr 9, 1 Sklep z pokojem i małą kuchnią, zdatny dla silnej cukierni, (ktorej brak na całej ulicy), bez wypieku na miejscu. Lokale na 1-szem piętrze: 6 Pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, spiżarnia, wygodna, wodociąg, zlew, dwa balkony; na 3-m piętrze: 3 Pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew, dwa wejścia; 4 Pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew. — Wiadomość na miejscu, u Właściciela domu. n8713

Od 8-go Jana do wynajęcia

LOKAL

urządzony na pensję, składający się z 20 pokoi, opatrzone wszelkimi wygodami, jak wodociągami, zlewami, wateklozetami, z rezerwuarami, gazowem urządzeniem, z lampami, dzwoniakami elektrycznymi, kapielami i t. d. — Wiadomość: Bracka Nr 4a. n8367

Korzystny Interes!!!

Jedynie z powodu zmian familijnych jest do odstąpienia, przy jednej z głównych ulic

SKLEP

galanterijno-norymberski, do brzo procentujący. — Wiadomość w perfumerji W-go Zaleszczyńskiego, Przejazd Nr 2. n-6220

Do wynajęcia zaraz dwa obzerne

POKOJE.

Senatorska Nr 4. n8987

Do wynajęcia

od 1-go Lipca r. b. Stajnia na 8 do 14 koni, Wozownia dla dorożkarza lub furmanki, węgla, oraz 2 Pokoje i kuchnia z piwnicą na parterze. Plac na skład węgla, narzędzia rolnicze, cegły ogniotrwałe, odpowiednia fabryka i t. p.; blisko targu Grzybowska, stacji towarowej i bruku żelaznego, przy ulicy Miedzianej Nr 5 nowy. — Wiadomość u Właściciela domu, zrana do godziny 11-tej stróż wskaże. n8707

DWA MIESZKANIA

od 8-go Jana, 5 pokoi, przedpokój i kuchnia i 4 pokoje, przedpokój i kuchnia. Obydwa mieszkania mogą być połączone w jedno o 9 pokojach, za 1200 rubli rocznie, do obydwóch są stajnie i wozownie. — Wiadomość: Aleja Belwederska, naprzeciw pałacu Bagatelli, dom Nr 6. n8861

Dla osoby płci żeńskiej poszukuje się zaraz przy familji niemieckiej

Pokoiku

z osobnym wejściem, umeblowaniem i całodziennym życiem, jeżeli można w bliskości placu Teatralnego. Ktoby mógł takowy odnajdąć, raczy podać swe warunki do kancelarji Redakcji niniejszego pisma pod lit. A. L. 23. n8973

Za pół darmo

jest do odstąpienia do św. Jana Pomieszkowanie, składające się z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, w środku miasta. — Tłomackie Nr 3, mieszkania 10; tamże można wynająć wozownię i stajnię, znajdującą się przy ulicy Drugiej. n8920

Jest do wynajęcia

LOKAL

na dole, składający się z dwóch pokoi, kuchni i ogródka. — Wiadomość na miejscu: Nowa-Praga Nr 4. n8921

Kilka letnich Mieszkań

jest do wynajęcia w Marcelinie starym, przy przystanku kolei Nadwiślańskiej Prudy, w odległości 10 wiorst od Warszawy, w okolicy lasów, nabił, warzywa i owoce na miejscu. — Wiadomość na przystanku Pludy, u p. zawiadowcy. Blizsze szczegóły na miejscu u właściciela Meylerta. n8962

Na folwarku Kludyn, do dóbr Babie należącem, o sześć wiorst od Powązkowskich rogatek oddalonym, jest do wynajęcia na

Letnie Mieszkanie,

nowo-postawiony DOM, z sześciu pokoi, na wzgórzu, w uroczym miejscu, 3-ma gankami na około otoczony, z meblami, lodownią, stajnią i wozownią, a w razie potrzeby z dodatkami krowy dojnej. — Wiadomość na gruncie w samych Babicach. n8983

Letnie Mieszkania!

Trzy wiorsty od rogatki Marymonckiej w Rudzie Majorackiej, w okazałym pałacu wśród lasu sosnowego i kąpieli wiśniowych, ogród owocowy, morele, brzoskwinie, szparagi, maliny, i t. p. Mleko prosto od krow. — Wiadomość na miejscu u Administratora lub w składzie farb, ulica Twarda Nr 10, u K. Szabłowskiego. n8891

JEST DO WYNAJĘCIA

ośm, sześć, pięć i cztery pokoje z balkonami, przedpokojami, kuchniami z wodociągami i zlewem, od 1-go Lipca r. b. — Wiadomość rano do godziny 12, po południu od 4, Aleja Jerozolimska Nr 24, u właściciela domu. n7571

Do wynajęcia od 8-go Jana

trzy POKOJE

z alkową, kuchnią, przedpokojem, dwa wejścia. — Śliska Nr 34. n8851

Do wynajęcia od 1 Maja, na 2-m piętrze, od frontu, z dwoma wejściami n8860

TRZY POKOJE, przedpokój i kuchnia, ze zlewem i wodociągami, pasaż dwa schowanka, wygodna. — Ulica Wileza Nr 6, od Alei Ujazdowskiej.

Do wynajęcia od 1-go Lipca

4 POKOJE

i przedpokój, przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 29, na 1-em piętrze, z balkonem na ogród. Wiadomość u stróża. n8637

Apartamenta.

Do wynajęcia od św. Jana lub św. Michała r. b. w alejach Jerozolimskich Nr 37, drugi dom od Nowego-Swiatu, wejście od Alei i od Smolnej, na parterze i 2-m piętrze po sześć pokoi, oraz na 1-m piętrze siedem pokoi z przedpokojem, kuchnią, pasażem, dwoma pałacami, łazienką, wateklozetem, wodociągami z rezerwuarom i zlewem, urządzeniem gazowem. Do mieszkania na 1-m piętrze mogą być przyłączone trzy pokoje z kuchnią. — Wiadomość na miejscu, u stróża lub u właściciela. Książęca Nr 4, mieszkania 6, od 12 do 1 i od 4 do 6 po południu. n8660

Mieszkania na parterze

między ogródkami, suche i ciepłe, są do wynajęcia od 1 Lipca, 4 Pokoje z alkową, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, 2 wejścia, komórka i Piwnica, za rs. 330 rocznie. Pokój, przedpokój, kuchnia i piwnica za rs. 120 rocznie; góra wspólna do suszenia bielizny. — Ulica Dobra Nr 8, od Kopernika w dół Obozną, lub Tamką. — 8470—n

3 SKLEPY

z mieszkaniami do wynajęcia: jeden na wiktualy, produkt spożywczy i pieczywo, drugi na zakład mleczny i kawę, trzeci mały na dystrybucję. — Jerozolimska Nr 17, wiadomość u właścicieli, 1-sze piętro na lewo, z podwórza, mieszkania Nr 1. n8806

Akuszerka M. Fraczak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie. — Stare-Miasto Nr 21. n7160

Pokoju

kawalerski, umeblowany, z usługą, do najęcia od 1-go Maja. Tamże można się stołować. Ulica Królewska Nr 3, mieszk. 16. n8814

Sklep Wiktualów

jest do sprzedania w każdym czasie, za cenę przystępną. — Róg ulicy Twardej i Prostej Nr 24. n8711

Trzy Sklepy

w każdym czasie do wynajęcia, pod Nrem 147, przy ulicy Dunaj, zdatne na Kawiarnię, Bar, warję, Sklep z wędliną i t. p., w cenie po 300 rubli rocznie. — 8494—n

Od każdego czasu lub 8-go Jana

są do najęcia różne

Lokale i Sklepy,

składające się z 4 pokoi na 1 i 2 piętrach, 3 pokoi na 1 piętrze, 2 pokoje i kuchnia na parterze, 2 pojedyncze pokoje kawalerskie, z wszelkimi wygodami, stajnia, wozownia duża i t. d. — Wiadomość na miejscu Bracka Nr 4. n8860

Do wynajęcia przy ulicy Podwał pod Nr 38, każdego czasu lub od św. Jana

Różne Sklepy

i mieszkania na 1-m piętrze od frontu: 5 pokoi, salon, przedpokój, kuchnia; z dwoma wejściami, wygodna, — 2 pokoje, przedpokój, kuchnia na 1 piętrze w oficynie od frontu; — wiadomość na miejscu. n8630

SKLEP

z wystawą i małe LOKALE do najęcia od 1-go Lipca, oraz POKOJ z kuchnią na dole, zaraz do najęcia. — Nowy-Swiat Nr 23. n8830

Nagrody rs. 30.

Ogonaj uroniono, lub też skradzione Pugilares, zawierające się w nim: 1. Papierk sto-rublowy i sześć papierków dziesięci-rublowych, 5 weksli na sumę rs. 350, 2. zaliczenia kolei Petersburskiej klas 21, żyrowane B. Rabinowicz, na rubli srebr. 281, 4. ćwiartki Loterii Klasycznej, oraz inne drobne notatki. Znalazca zechce takowe za powyższą nagrodą zwrócić do pana Ludwika Feinsteina Nr 23, dom Wildera. Naumnie przytem, iż nikt z powyższych weksli i zaliczeń użytku mieć nie może, gdyż odpowiednie kroki, uczynione zostały. n8850

Posyłka pocztowa adresowana do Litografii F. Kasprzykiewicza, przy ulicy Miodowej Nr 4, w dniu 12 b. m., przez postańca

Zgubioną została.

Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowej pod adresem powyższym, za wynagrodzeniem. — 8889—n

Zgubiono d. 18 b. m. na ulicy Solnej

KSIAŻECZKE

Legitymacyjną, w zapieczętowanym liście, raczy szanowny znalazca złożyć u stróża domu Nr 12, przy ulicy Solnej, a zatrzymaną przy sobie znajdującą się w tymże liście rubla. — 8956—n

Nagrody rs. 6.

W dniu 18 Kwietnia r. b. w Poniedziałek zgubiono na ulicy Bednarskiej Broszkę złołą z perełkami. Sumienny znalazca zechce zwrócić rzeczoną Broszkę do Łazienek Majewskich przy ulicy Bednarskiej Nr 2, za powyższą nagrodą. — 8897—n

ZGUBIONO

złoty Zegarek, o jednej kopercie na czarnym jedwabnym sznureczku, w Kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, lub też wyciągając do domu ulicami: Orła, Zabia, Graniczna i Twardą. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócić takowego za nagrodą, sam zażąda, ponieważ zguba była droga pamiątka — na ulicy Twardą pod Nr 15, do Zakładu Naukowego Żeńskiego. — 8934—n

Dnia 17 zgubiono

PUGILARES,

mieszający rubli 50, oraz kilka biletów wiktualnych z nazwiskiem Stefana Obrępański. Uprasza się o zwrócenie choć połowy powyższych, do Redakcji Kur. Warsz. n8930

Nagrody rs. 15.

Dnia 18 Kwietnia wieczorem, maści białej żel ponter, 9 miesięcy mający, maści białej uszy, czoło i lewa strona szyi żółta, takąż plama na ogonie. Znalazca zechce odprować dzie na ulicy Nowy-Swiat, pod Nr 28, do stróża. — 8905—n

Pomiędzy godziną 2-gą a 4-tą

Zginęła SUCZKA,

biała, pinczerka, z długim miękkim włosem, z ogonem obciętym, kto takową odprować otrzyma nagrody rs. 3. — Ulica Graniczna Nr 12, do Właściciela domu. n8951—n